Tekst & rysunki

Tadeusz Baranowski

Skąd się bierze woda sodowa



Młodzieżowa Agencja Wydawnicza


Skąd się bierze
woda sodowa

OTO MÓJ DZIADEK, WIELKI PODRÓŻNIK, ENCYKLOPEDIA WIADOMOŚCI WYSSANYCH Z MIĘTOWYCH CUKIERKÓW. OPOWIEDZIAŁ MI ON PEWNĄ HISTORYJKĘ, KTÓRĄ TERAZ WAM NARYSUJĘ.

BĘDZIE TO DZIKA HISTORIA, NIE WARTA ZACHODU.



BYŁY TO CZASY MAŁEGO WODZA – „WIELKIEGO NIEPOKOJU".



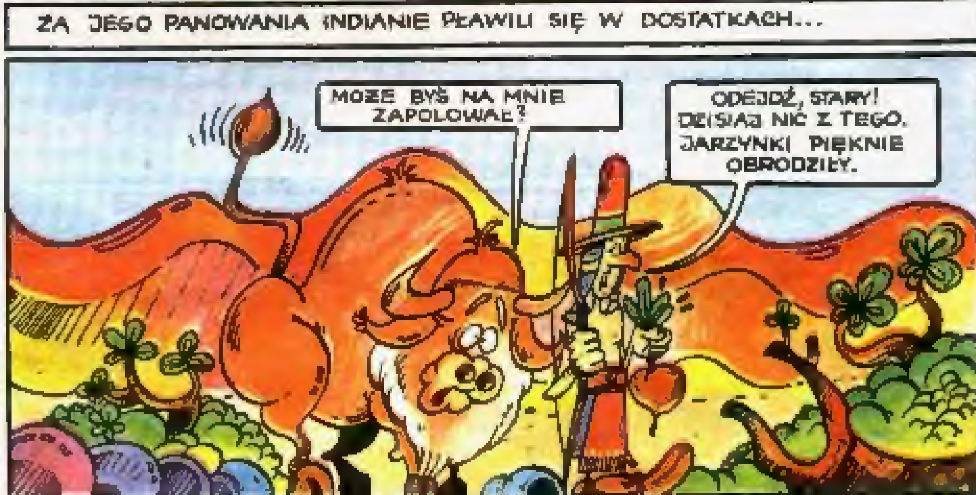
UWAGA! OTWIERAM 46794875 NARADĘ WODZÓW STARSZYCH I ADMINISTRACJI TERENOWEJ, DZISIAJ OPOWIEM WAM DOWCIP...

TEN O GĄSCE BALBINCE ?!!

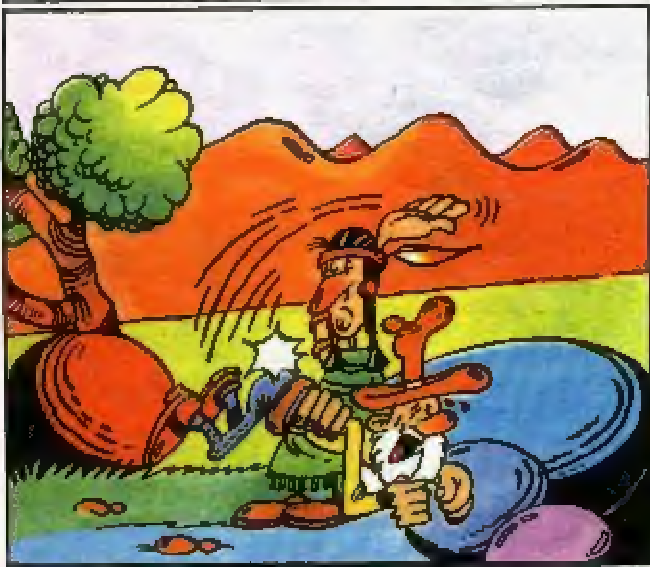
ALEŻ WODZU, CO WÓDZ...



ZA JEGO PANOWANIA INDIANIE PŁAWILI SIĘ W DOSTATKACH...



... A MIMO TO CZĘŚĆ INDIAN WALCZYŁA Z BLADYMI TWARZAMI ...



... A CZĘŚĆ ŻYŁA Z NIMI W PRZYJACIELSKIEJ KOMITYWIE.



ABY ZAPOBIEC NA PRZYSZŁOŚĆ PODOBNYM PRZYPADKOM, WÓDZ „WIELKI NIEPOKÓJ" ZWOŁAŁ KOLEJNE ZEBRANIE, NA KTÓRYM WYGŁOSIŁ PŁOMIENNE PRZEMÓWIENIE.

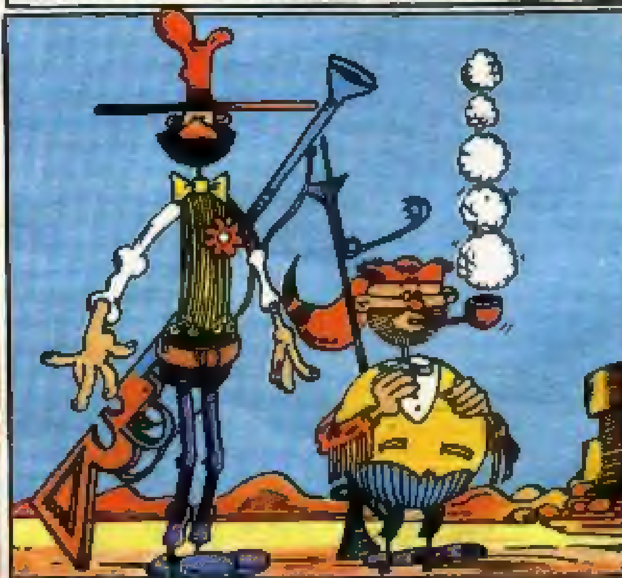




ZRAŻONY NIEPOWODZENIAMI NA ARENIE SPRAWNO-ADMINISTRACYJNEJ „WIELKI NIEPOKÓJ" WYCOFAŁ SIĘ Z CZYNNEGO ŻYCIA, DOCHODZĄC DO WNIOSKU, ŻE NAJWYŻSZY CZAS POMYŚLEĆ TROCHĘ O SOBIE.



W TYM SAMYM CZASIE PODRÓŻOWAŁA PO PRERII DWÓJKA SŁAWNYCH ZUCHÓW, MYŚLIWYCH I REWOLWEROWCÓW, ZWANYCH BUFFALLO-KUDŁACZEK I BILL-SABELEK.

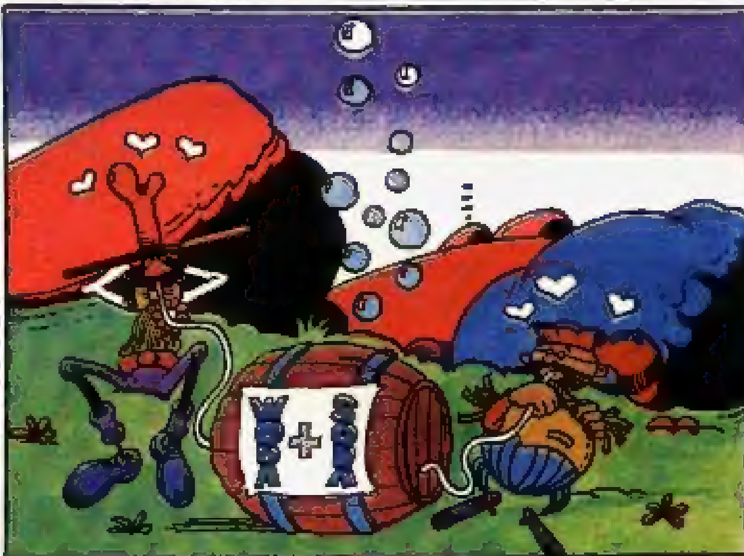


BYLI TO WIELCY PRZYJACIELE, Z TYCH, CO TO JEDEN ZA DRUGIEGO ODDAŁBY PRAWIE WSZYSTKO.

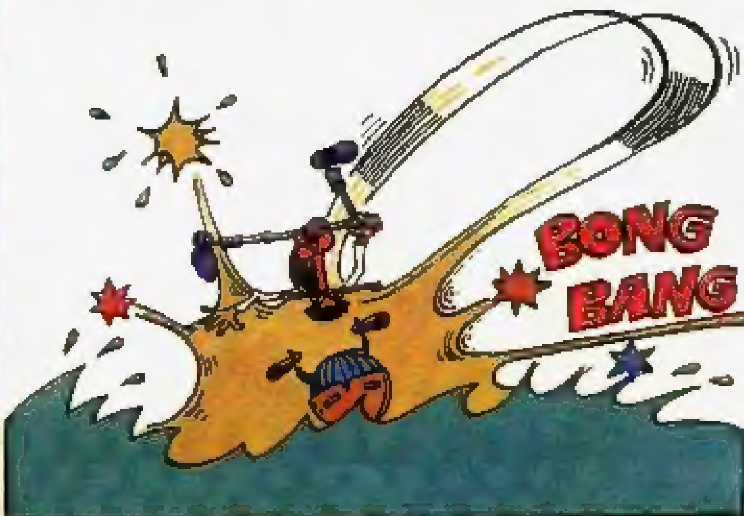
ODDAŁBYŚ ZA MNIE SWOJE DRUGIE ŚNIADANIE?

NIGDY!

PRZEPADALI ZA WODĄ SODOWĄ, Z TYM ŻE KUDŁACZEK WOLAŁ WODĘ PLUS SODĘ, NATOMIAST BĄBELEK WPROST PRZECIWNIE.



DROBNE NIEPOROZUMIENIA NIE BYŁY W STANIE ZMĄCIĆ ICH PRZYJAŹNI.



POWSZECHNIE BYŁA ZNANA ICH OGROMNA INTELIGENCJA...



...SZALONA WPROST ODWAGA...



...POŁĄCZONA Z SZYBKOŚCIĄ NIESPOTYKANĄ WŚRÓD ÓWCZESNYCH REWOLWEROWCÓW.





W TYM CELU WYSŁAŁ PO NICH SPECJALNĄ DELEGACJĘ Z ZAPROSZENIEM.



W CZASIE POWITALNEJ KOLACJI, KTÓREJ NIE BYŁO, ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE, NA KTÓRYM PRZEMÓWIŁ „WIELKI NIEPOKÓJ."

NIE WITAM WAS, GDYŻ JESTEM NIE ZA BARDZO ZAJĘTY, ALE NIE SZKODZI, ZRESZTĄ, JAK KOMU. PRZYSZŁA W KOŃCU PORA...

PORA NA TELESFORA? NIE!

CZYŻBY PORA DESZCZOWA? NIE!

A MOŻE PORA NA PORY W ŚMIETANIE? NIE!!!

PORA SOBIE PRZYPOMNIEĆ, NA CO PORA. KUDŁACZKU, PORATUJ I PRZYPOMNIJ.

MAŁY WODZU „WIELKI NIEPOKOJU", MIAŁEŚ PRZEKAZAĆ NAM JAKĄŚ WAŻNĄ TAJEMNICĘ.

A FAKT! OTO PLAN! WRĘCZAM GO WAM, PRZYJACIELE, ZGODNIE Z PLANEM.

DZIĘKUJĘ W IMIENIU WUJKA MOJEJ SIOSTRY CIOTECZNEJ!

POWODZENIA...

...PORA IŚĆ...

...I ZNIKŁ.

NIESŁYCHANIE WAŻNY PLAN DOTARCIA DO CELU

STAĆ!
NIE RUSZAĆ SIĘ! NIE ROZMAWIAĆ! NIE MRUGAĆ! NIE DEPTAĆ TRAWNIKÓW! NIE DOWCIPKOWAĆ!











PANOWIE! PIENIĄDZE NIE GRAJĄ TU ŻADNEJ ROLI. JA JESTEM BOGATY. ZRABUJĘ COKOLWIEK, GRUNT, ŻEBY NAPAD SIĘ UDAŁ.

MAMY PEWIEN PLAN ORAZ TWARDE IRYSKI.

JA NIE MAM ŻADNYCH PLANÓW, A NA TWARDE IRYSKI JESTEM ZA NERWOWY.

TO MOŻE COŚ NA USPOKOJENIE, DWA RAZY DZIENNIE PRZED NAPADEM I PO NAPADZIE... NAWET ZŁOŚCI.

TO BY MNIE INTERESOWAŁO, NAPADANIE JEST SZALENIE WYCZERPUJĄCYM ZAJĘCIEM. ILE PŁACĘ?

DROBNOSTKA. NIC NIE CHCEMY.

ZAPOMNIELIŚCIE, KTO TU NA KOGO NAPADŁ! BRAĆ PIENIĄDZE ALBO ŻYCIE!

W TAKIM RAZIE PIENIĄDZE WEŹMIEMY Z PRZYJEMNOŚCIĄ.

W KOŃCU, JAK DZIKI ZACHÓD TO DZIKI ZACHÓD. STARAM SIĘ, UATRAKCYJNIAM GO JAK UMIEM, DOPŁACAM, A SAM POTEM NUDZĘ SIĘ ŚMIERTELNIE.

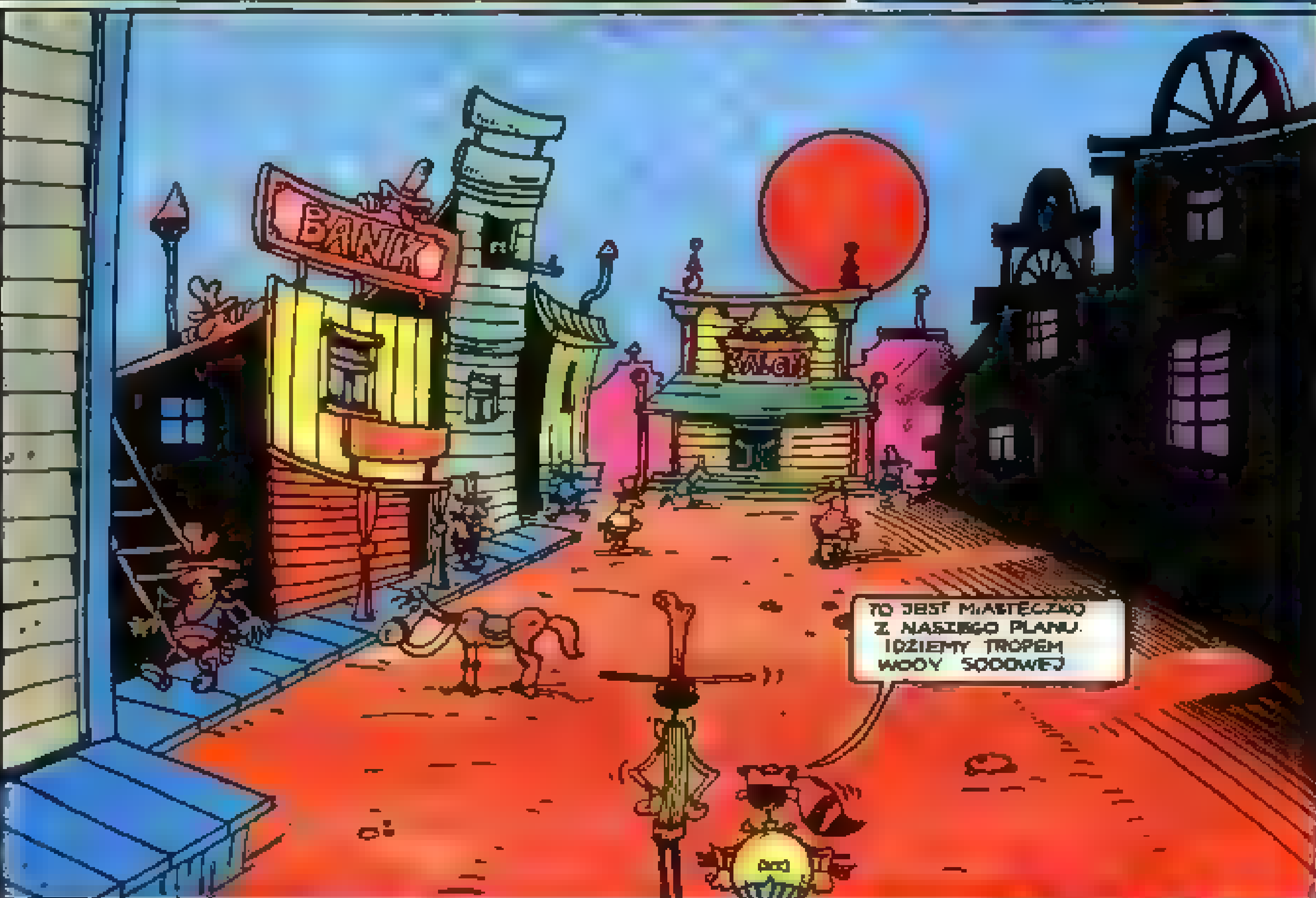
NASI BOHATEROWIE SĄ JESZCZE POD WRAŻENIEM POPRZEDNIEJ PRZYGODY.

A PAMIĘTASZ, JAK MU POWIEDZIAŁEM: DROBNOSTKA, NIC NIE CHCEMY?

JESTEŚ BARDZO DZIELNY, BĄBELKU.

MYCIE NÓG – ŻYCIA WRÓG

MIASTECZKO CITY



PÓKI CO, DŁUGA PRZED NAMI DROGA, A TUTAJ UGASIMY PRAGNIENIE

UWAŻAJ! ZA NISKI RYSUNEK!

BUM

PODWÓJNA WODA Z POTRÓJNĄ SODĄ
NIE WCHODŹ MI Z NAPISEM NA KAPELUSZ, MÓW W PRZECIWNĄ STRONĘ
TYLKO PROSZĘ NIE ŻAŁOWAĆ BĄBELKÓW

WZNIEŚMY TOAST ZA POMYŚLNOŚĆ NASZEJ WYPRAWY
ZIMNA WODA - ZDROWIA DODA!
WSTYD I HAŃBA! WOLAŁBYM OCET

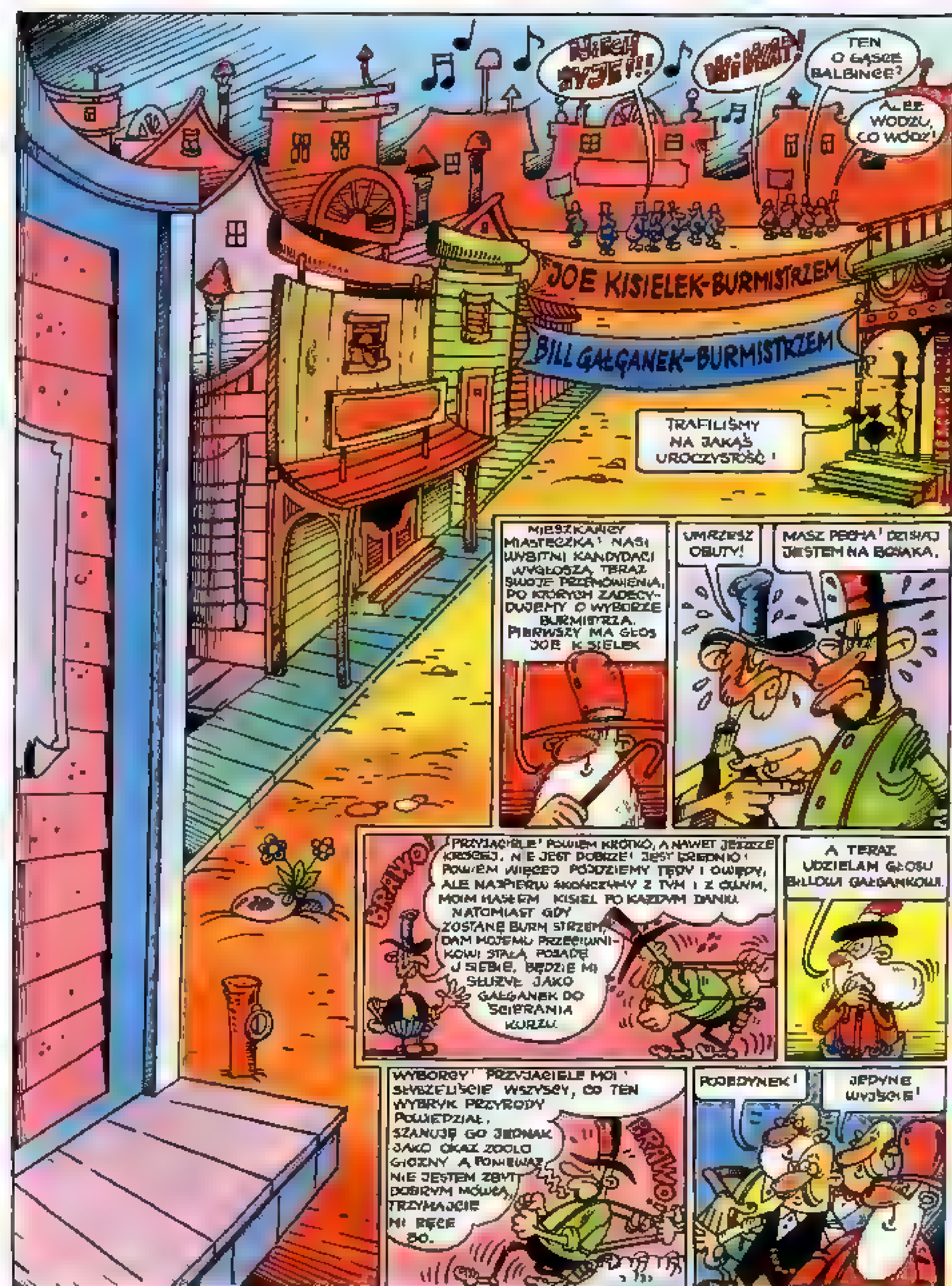
SŁYSZAŁEŚ, CO TEN GBUR POWIEDZIAŁ?
LEJEMY!

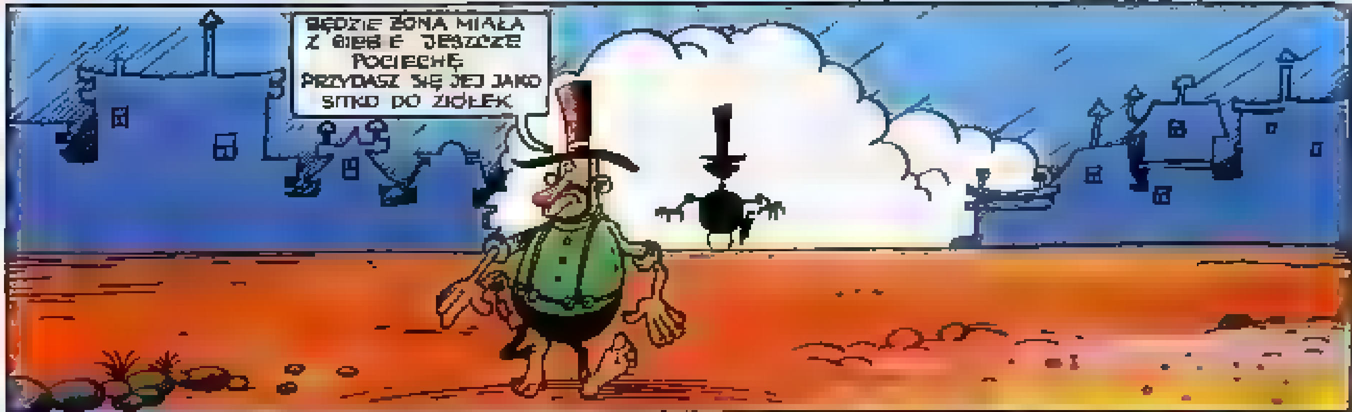
PLUSK!

TRZYDZIEŚCI LAT NIE MIAŁEM NIC WSPÓLNEGO Z WODĄ I NA STAROŚĆ TAKA HAŃBA!

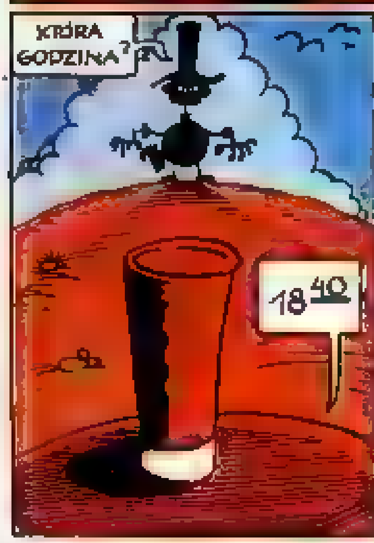
OJ, BYLIŚMY ZBYT BRUTALNI
PANIE DOKTORZE, CZY PRZEŻYJE TAKI WSTRZĄS?
TO NIC POWAŻNEGO. JEST W SZOKU. W CIĄGU TYGODNIA ZNÓW SIĘ PRZYBRUDZI I BĘDZIE SIĘ CZUŁ JAK NOWONARODZONY.

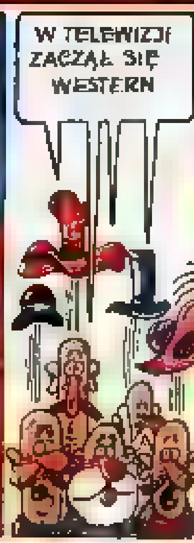
TUTAJ MI SIĘ NIE PODOBA.
A W DOMU?
DZIĘKUJĘ WSZYSCY ZDROWI


NIECH ŻYJE!!!
WIWAT!
TEN O GĄSCE BALBINCE?
ALEŻ WODZU, CO WODZ!
JOE KISIELEK-BURMISTRZEM
BILL GAŁGANEK-BURMISTRZEM
TRAFILIŚMY NA JAKĄŚ UROCZYSTOŚĆ!
MIESZKAŃCY MIASTECZKA! NASI WYBITNI KANDYDACI WYGŁOSZĄ TERAZ SWOJE PRZEMÓWIENIA, PO KTÓRYCH ZADECYDUJEMY O WYBORZE BURMISTRZA. PIERWSZY MA GŁOS JOE KISIELEK
UMRZESZ OBUTY!
MASZ PECHA! DZISIAJ JESTEM NA BOSAKA.
BRAWO!
PRZYJACIELE! POWIEM KRÓTKO, A NAWET JESZCZE KRÓCEJ. NIE JEST DOBRZE! JEST ŚREDNIO! POWIEM WIĘCEJ: POOODZIEMY TĘDY I OWĘDY, ALE NAJPIERW SKOŃCZYMY Z TYM I Z OWYM. MOIM HASŁEM: KISIEL PO KAŻDYM DANIU. NATOMIAST GDY ZOSTANĘ BURMISTRZEM, DAM MOJEMU PRZECIWNIKOWI STAŁĄ POSADĘ U SIEBIE. BĘDZIE MI SŁUŻYŁ JAKO GAŁGANEK DO ŚCIERANIA KURZU.
A TERAZ UDZIELAM GŁOSU BILLOWI GAŁGANKOWI.
WYBORCY! PRZYJACIELE MOI! SŁYSZELIŚCIE WSZYSCY, CO TEN WYBRYK PRZYRODY POWIEDZIAŁ. SZANUJĘ GO JEDNAK JAKO OKAZ ZOOLOGICZNY. A PONIEWAŻ NIE JESTEM ZBYT DOBRYM MÓWCĄ, TRZYMAJCIE MI RĘCE BO...
BRAWO!
POJEDYNEK!
JEDYNE WYJŚCIE!



UMARŁ
W BUTACH









ZDEGUSTOWAN ATMOSFERĄ PANUJĄCĄ W MIASTECZKU-CITY NASI BOHATEROWIE Z ROZKOSZĄ CHŁONĘLI UROKI PRZYRODY

KUDŁACZKU, A NIE MOGLIBYŚMY IŚĆ Z GÓRKI?

MOGLIBYŚMY, ALE NIE PÓJDZIEMY NA ŁATWIZNĘ.

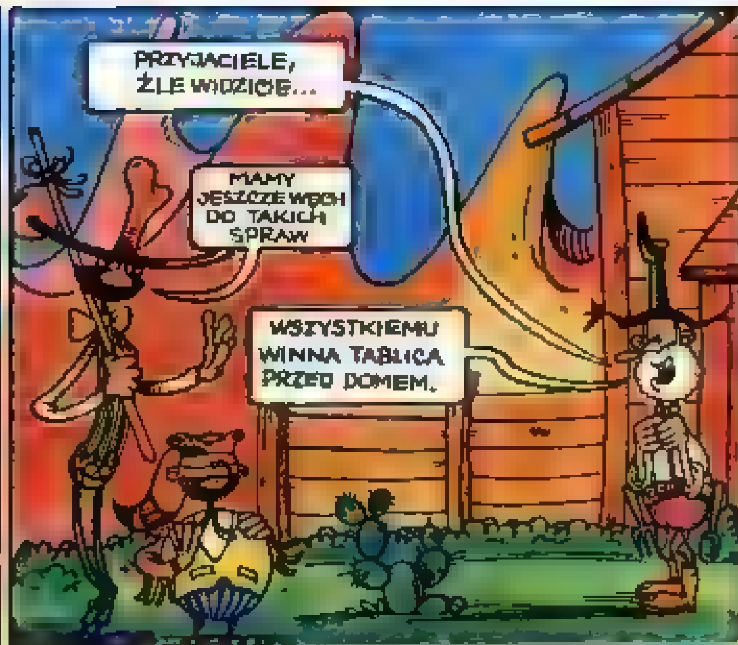
POPATRZ CO ZA UPRZEJMOŚĆ. ZŁUDZENIE Z PODPISEM!

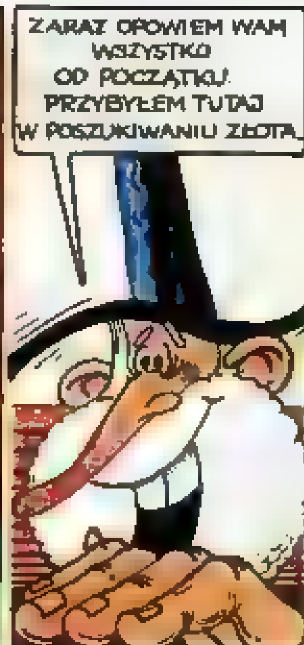
ZNAKOMICIE WSZYSTKO UKŁADA SIĘ PO NASZEJ MYŚLI

FATA MORGANA

CZEŚĆ, CHŁOPAKI! JESTEM MORGAN, A TO MOJA CHATA.

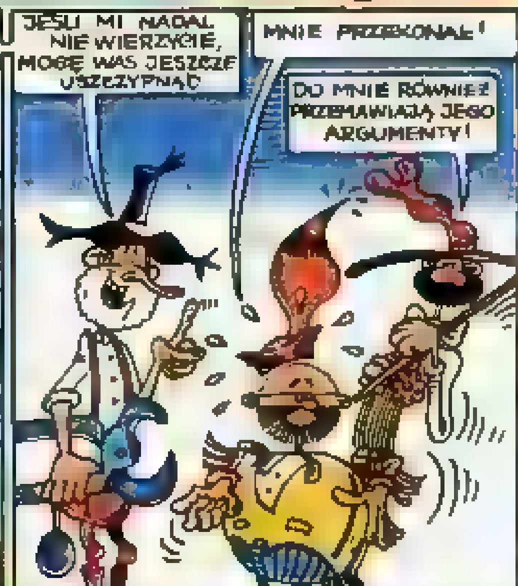

NIE DOSYĆ, ŻE WIDZIADŁO, TO JESZCZE GADA
MYŚLĘ, ŻE JEST TO RÓWNIEŻ ZŁUDZENIE SŁUCHOWE


PRZYJACIELE, ŹLE WIDZICIE...
MAMY JESZCZE WĘCH DO TAKICH SPRAW
WSZYSTKIEMU WINNA TABLICA PRZED DOMEM.

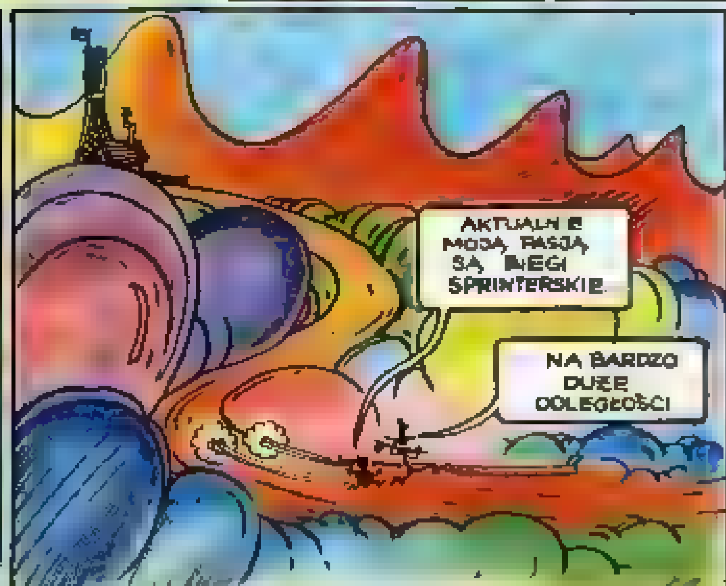

ZARAZ OPOWIEM WAM WSZYSTKO OD POCZĄTKU. PRZYBYŁEM TUTAJ W POSZUKIWANIU ZŁOTA.


NAJPIERW WYBUDOWAŁEM CHATĘ, KTÓRĄ POSTANOWIŁEM NAZWAĆ SWOIM IMIENIEM

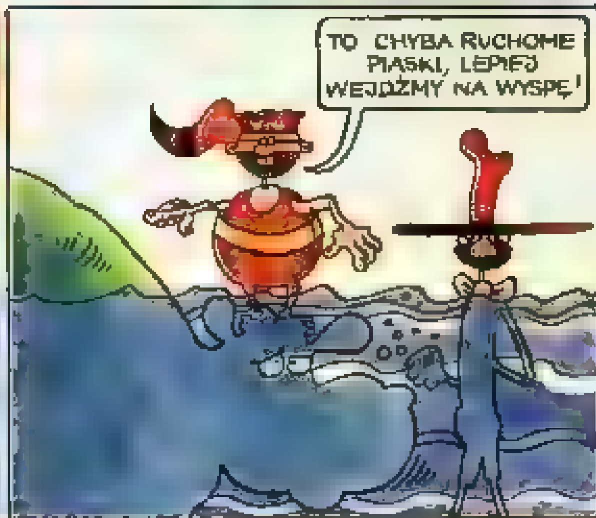
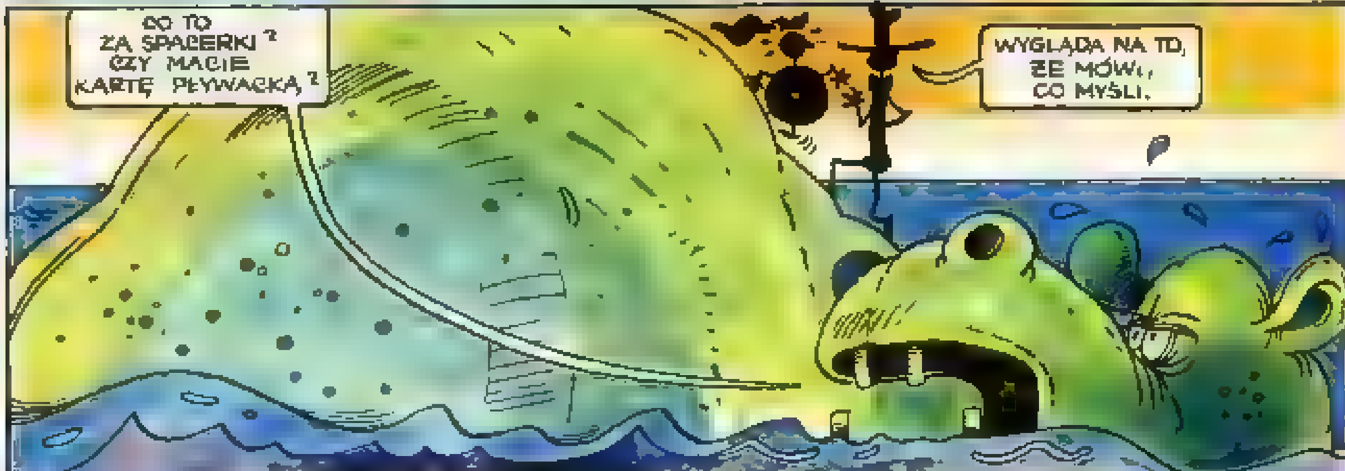

W RUPIECIARNI ZNALAZŁEM SKRZYNIĘ Z LITERKAMI, A PONIEWAŻ BRAKOWAŁO W NIEJ „CH”, ŻEBY BYŁO ŁADNIE PRZYBIŁEM PIERWSZĄ LEPSZĄ I TAK POWSTAŁA FATA MORGANA

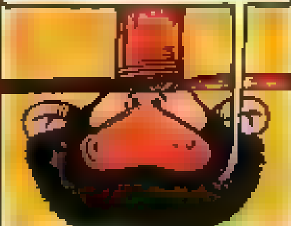

JEŚLI MI NADAL NIE WIERZYCIE, MOGĘ WAS JESZCZE USZCZYPNĄĆ
MNIE PRZEKONAŁ!
DO MNIE RÓWNIEŻ PRZEMAWIAJĄ JEGO ARGUMENTY!


NIE SZUKAM JUŻ ZŁOTA. OBECNIE MOJĄ PASJĄ JEST HODOWLA ZWIERZĄTEK FUTERKOWYCH Z DALEKIEGO WSCHODU
OTO MÓJ FAWORYT PIMPUŚ, PRZEDSTAW SIĘ PANOM!
BĘDZIE MI MIŁO POZNAĆ PANÓW BLIŻEJ


AKTUALNIE MOJĄ PASJĄ SĄ BIEGI SPRINTERSKIE.
NA BARDZO DUŻE ODLEGŁOŚCI


TROCHĘ WODY DLA OCHŁODY
A POTEM KĄPIEL SŁONECZNA NA WYSPIE.
KĄPIEL SUROWO WSKAZANA

TUTAJ JEST BARDZO PŁYTKO, TYLKO ŁACHOCE W PIĘTY

TO CHYBA RUCHOME PIASKI, LEPIEJ WEJDŹMY NA WYSPĘ!

CO TO ZA SPACERKI? CZY MACIE KARTĘ PŁYWACKĄ?
WYGLĄDA NA TO, ŻE MÓWI, CO MYŚLI.

A JA MYŚLĘ, ŻE COŚ WYGLĄDA Z WODY

COŚ WYGLĄDA, ŻE MASZ RACJĘ.

CHOĆ NIE WYGLĄDASZ NA TO, ŻE MYŚLISZ.

KROKODYL!!! NOTUJ MÓJ TESTAMENT! KAMIZELKA I BUTY DLA CIEBIE, KOSTIUM KĄPIELOWY DLA

JAKI ZNOWU KROKODYL! HIPOPOTAMOWSKI JESTEM. Z AFRYKI. KOCHAM WODĘ I GŁUPTASÓW, MOŻECIE NA MNIE POLEŻEĆ. BĘDZIE MI CIEPLEJ.

ŚWIAT JEST PIĘKNY!

ALE DZIWNY! HIPOPOTAM NA DZIKIM ZACHODZIE!

WY TEŻ JESTEŚCIE NA DZIKIM ZACHODZIE, A JA SIĘ NIE DZIWIĘ

DZIWIĘ SIĘ, ŻE TAK MÓWISZ

A NIE DZIWISZ SIĘ, ŻE MÓWIĘ?

NIE! WIDZIELIŚMY JUŻ GADAJĄCE PAPUGI

POZA TYM, MASZ ŚWIETNY AKCENT!

STUDIOWAŁEM NA UNIWERSYTECIE W OXFORD.

NO TO NIE DZIWOTA

WODZU, DZISIAJ BĘDĘ OKROPNY, OPOWIEM CI DOWCIP.
PRZEPRASZAM, CZY TEN O BALBINGE ?
KUDŁACZKU, DAWNO NIC NIE BYŁO O WODZIE SODOWEJ
WSPOMNIAŁEŚ — WYSTARCZY. LEPIEJ NIE MÓWIĆ ZA WIELE

DRZEWO SĘPA

ZOBACZ, JAKI ZASĘPIONY PTASZEK
NIE ŻARTUJCIE, PANOWIE, Z CZEGO SIĘ TU CIESZYĆ ! SAME NIEPOWODZENIA

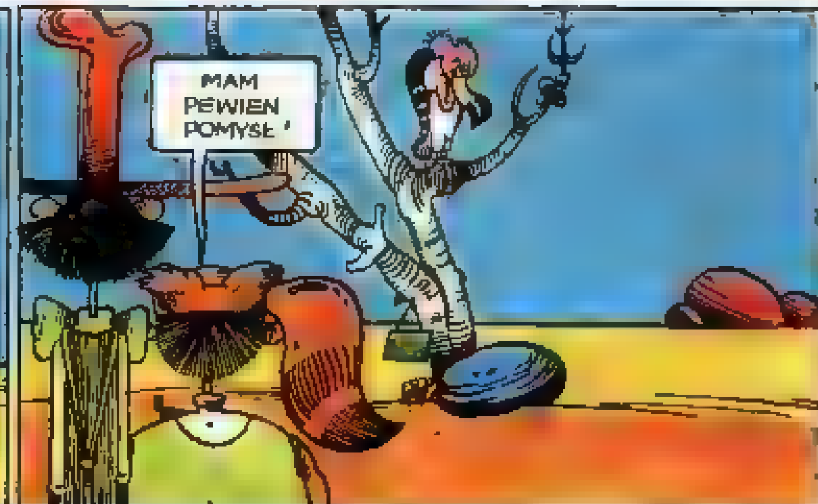
W ŻYCIU OSOBISTYM, CZY W PRACY ZAWODOWEJ ?
W ŻYCIU OSOBISTYM MOŻNA WYTRZYMAĆ, ALE RZADKO BYWAM W DOMU A POCZYTAŁBYM PRASĘ, OBEJRZAŁ TELEWIZJĘ

ZA TO PRACĘ MAM NIECIEKAWĄ. KTO TO WYMYŚLIŁ* SĘPA NA PUSTYNI ? PRZESTALI SIĘ NAWET CZOŁGAĆ SPRAGNIENI WĘDROWCY, NAD KTÓRYMI DAWNIEJ MOGŁEM POFRUWAĆ A MIMO TO MUSZĘ TU SIEDZIEĆ CODZIENNIE.

BARDZO NAM CIEBIE ŻAL
A MASZ CZASEM URLOPY WYPOCZYNKOWE, WYJEŻDŻASZ NA WAKACJE ?

*NIE JA



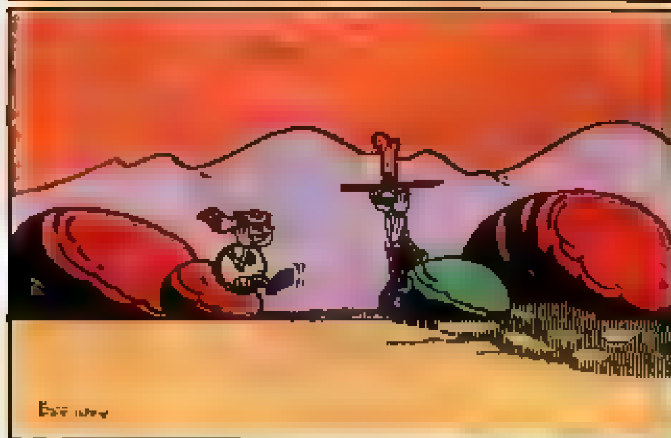


WIESZ CO, PTASZKU, POLATAJ SOBIE TROSZKĘ, ROZPROSTUJ SKRZYDŁA, ZAŁATW SWOJE SPRAWY, A MY TU ZA CIEBIE POSIEDZIMY, ŻEBY BYŁO W PORZĄDKU

JESZCZE DZISIAJ ZAPISZĘ SIĘ DO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LUDZI!



KUDŁACZKU, DZISIAJ JEST PIĄTEK, TRZYNASTEGO.
NIE MÓW MI NAWET TAKICH RZECZY
NO TO CO ROBIĆ?
NAJLEPIEJ SIĄDŹMY I PRZECZEKAJMY







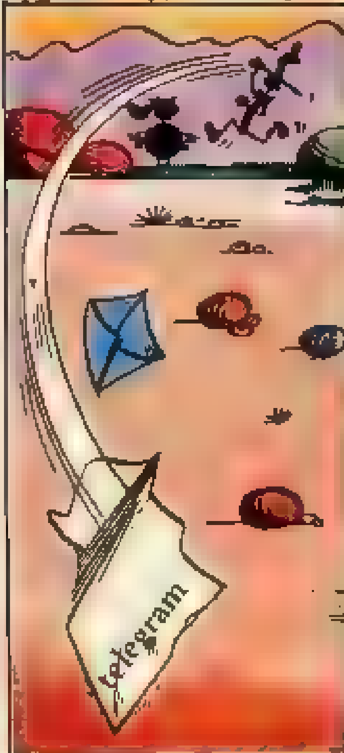


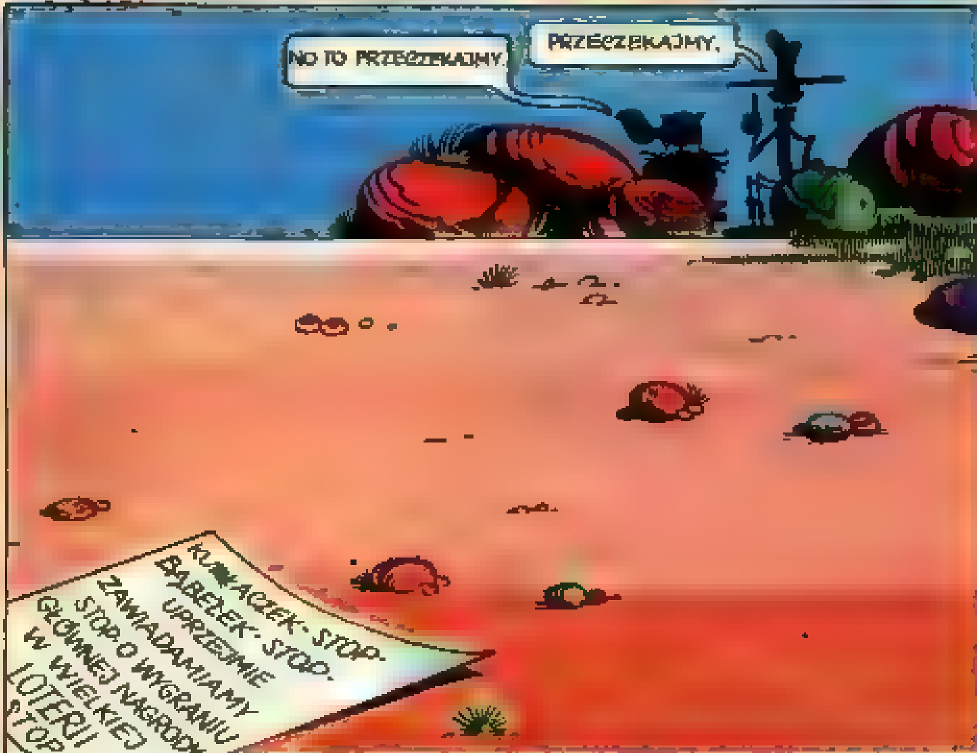

DZIEŃ DOBRY! PILNY TELEGRAM DO PANÓW


A NIE MÓWIŁEM! TRZEBA BYŁO SIEDZIEĆ CICHO. NA PEWNO JAKAŚ ZŁA WIADOMOŚĆ!


KUDŁACZKU, ZOBACZ, CO TAM JEST NAPISANE.
ANI MI SIĘ ŚNI! MÓWIŁEM, ŻE TO SIĘ ŹLE SKOŃCZY!


TO CO ROBIĆ?
NAJLEPIEJ NIE CZYTAĆ, WYRZUCIĆ I PRZECZEKAĆ.


telegram


NO TO PRZECZEKAJMY.
PRZECZEKAJMY.
KUDŁACZEK · STOP · BĄBELEK · STOP · UPRZEJMIE ZAWIADAMIAMY STOP O WYGRANIU GŁÓWNEJ NAGRODY W WIELKIEJ LOTERII STOP

NAJLEPSZE ŻYCZENIA, BĄBELKU. DZISIAJ SĄ TWOJE URODZINY, SKOŃCZYŁEŚ TRZYNAŚCIE I PÓŁ ROKU.

HO, HO, JAK TEN CZAS LECI

A TERAZ OCZEKUJĘ PREZENTU, ZA TO, ŻE PAMIĘTAŁEM.

DO LICHA Z TYMI MOIMI URODZINAMI. CO ROKU TEN SAM KŁOPOT, JAKI SPRAWIĆ MU PREZENT. BUTY MA, KAPELUSZ MA, KRAWATA NIE NOSI, SPODNIE MA, KOSZULĘ MA, WSZYSTKO MA! A MOŻE PO PROSTU KWIATEK? ALE GDZIE ZNALEŹĆ KWIATEK NA TAKIM PUSTKOWIU?

POWĘDRUJ SOBIE TROSZECZKĘ PO OKOLICY, A JA ZARAZ PRZYJDĘ

AGH! PRZECIEŻ MAM NASIONKO STOKROTKI W KIESZONCE KAMIZELKI. PRĘDZEJ WYROŚNIE Z NIEGO KWIATEK, NIM JA TUTAJ COŚ ZNAJDĘ


OD MORGANA POŻYCZYŁEM ŁOPATĘ I WIADRO Z WODĄ.

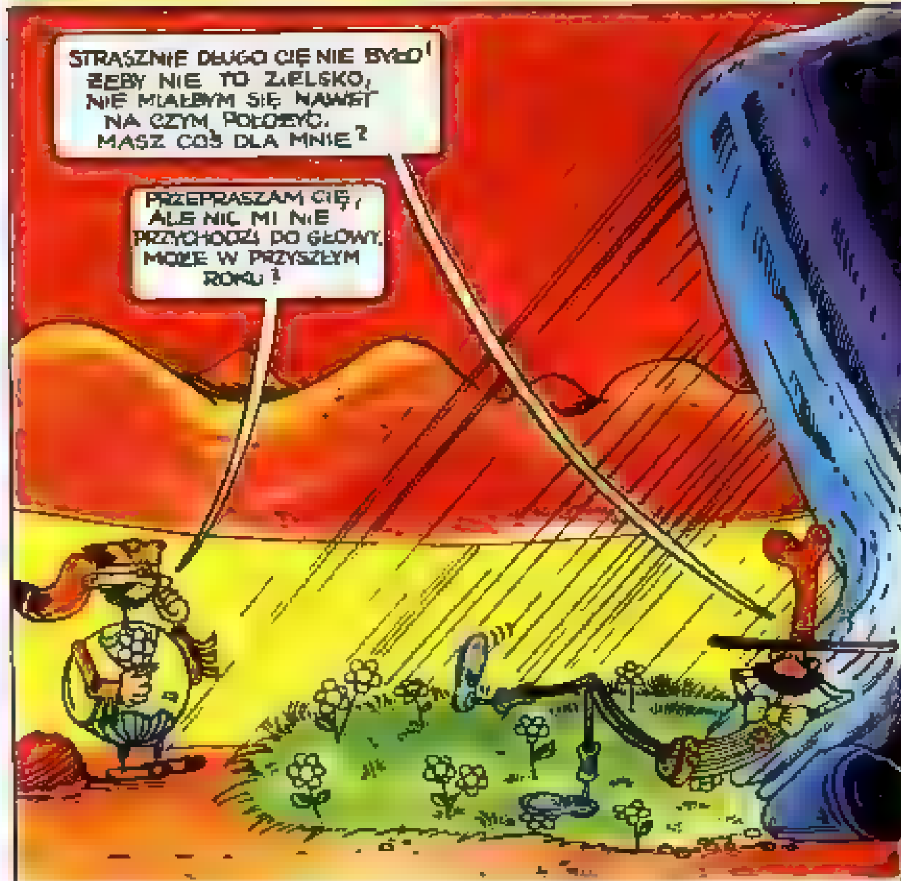






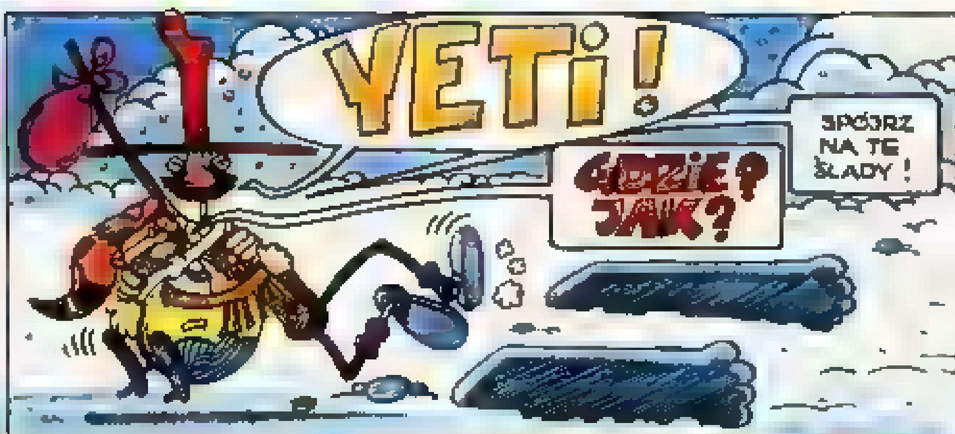



JUŻ PĘDZĘ, MAM COŚ DLA CIEBIE!

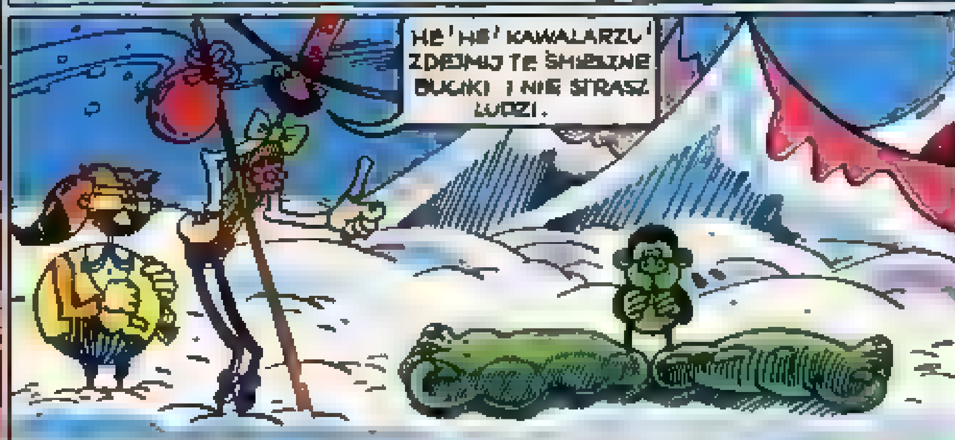

STRASZNIE DŁUGO CIĘ NIE BYŁO! ŻEBY NIE TO ZIELSKO, NIE MIAŁBYM SIĘ NAWET NA CZYM POŁOŻYĆ. MASZ COŚ DLA MNIE?
PRZEPRASZAM CIĘ, ALE NIC MI NIE PRZYCHODZI DO GŁOWY. MOŻE W PRZYSZŁYM ROKU!


NIEWDZIĘCZNIK! A JA O NIM TAK PAMIĘTAŁEM!


PO PUSTYNNYCH UPAŁACH PRZYSZŁA KOLEJ NA ŚNIEGI I LODY ALASKI
TU MOŻE MIESZKAĆ CZŁOWIEK ŚNIEGU.
TO OKOLICA NIE TKNIĘTA LUDZKĄ STOPĄ.


YETI!
GDZIE? JAK?
SPÓJRZ NA TE ŚLADY!

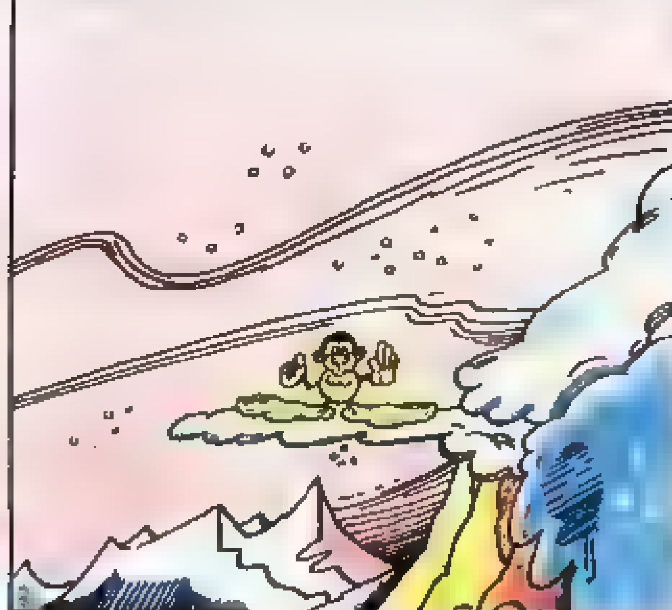

PRZESTAŃCIE KRZYCZEĆ, BO SPADNIE LAWINA!
KTO TO MÓWI?
TO JA MÓWIĘ. YETI!

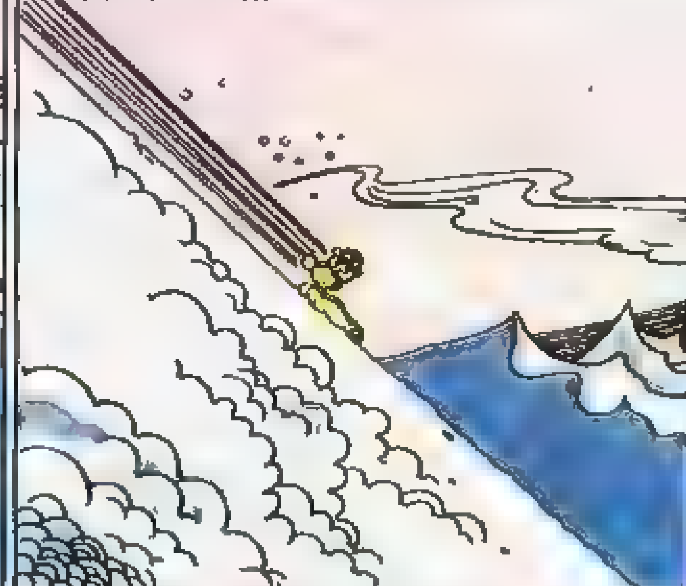

HE! HE! KAWALARZU! ZDEJMIJ TE ŚMIESZNE BUCIKI I NIE STRASZ LUDZI.


ANI MI W GŁOWIE KAWAŁY! NIKT MNIE NIE TRAKTUJE SERIO I DLATEGO TAK DŁUGO POZOSTAJĘ NIE ODKRYTY


WSZYSTKO PRZEZ TE MOJE WIELKIE STOPY. LUDZIE SZUKAJĄ KOGOŚ RÓWNIE DUŻEGO JAK ONE. PODNOSZĄ WZROK ZBYT WYSOKO I MNIE NIE ZAUWAŻAJĄ.

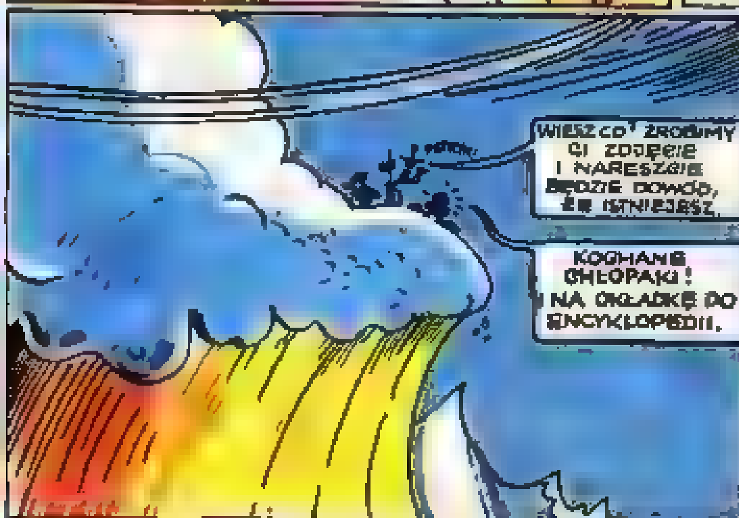

A DO CZEGO SŁUŻĄ CI TAKIE WIELKIE STOPY?
SĄ BARDZO POŻYTECZNE...


...DZIĘKI NIM NIE ZAPADAM SIĘ W ŚNIEGU...


...PORUSZAM SIĘ SZYBKO, JEŻDŻĄC JAK NA NARTACH...


...Z ŁATWOŚCIĄ POKONUJĘ LODOWE ROZPADLINY...


...CZASEM UŻYWAM ICH JAKO SPADOCHRONU.


WIESZ CO? ZROBIMY CI ZDJĘCIE I NARESZCIE BĘDZIE DOWÓD, ŻE ISTNIEJESZ.
KOCHANE CHŁOPAKI! NA OKŁADKĘ DO ENCYKLOPEDII.


ZDJĘCIA ROBIŁEŚ, ALE FILMU NIE ZAKŁADAŁEŚ!
I TAK BY NIKT NIE UWIERZYŁ.

KTOŚ TUTAJ JEDZIE! JAKIEŚ ZNAJOME POSTACIE.

CO ZA DZIWNE TYPKI?

CO ZA DZIWNE TYPKI?

JESTEM DON CHICHOT, A TO MÓJ GIERMEK SĄCZY PĄCZE

MÓJ PAN TO OBŁĘDNY RYCERZ. OPRÓCZ CHICHOTANIA NAŁOGOWO NISZCZY WIATRAKI MA TO PO TATUSIU.

A KIM BYŁ JEGO TATUŚ?

BYŁ PISARZEM. NAZYWA SIĘ CERVANTES

POLECAMY DROGIM KONSUMENTOM! DIETETYCZNĄ PASTĘ DO BUTÓW „SZURU-BURU”

SZURU-BURU

A GDYBY ZOBACZYŁ WIATRACZEK DZIECINNY

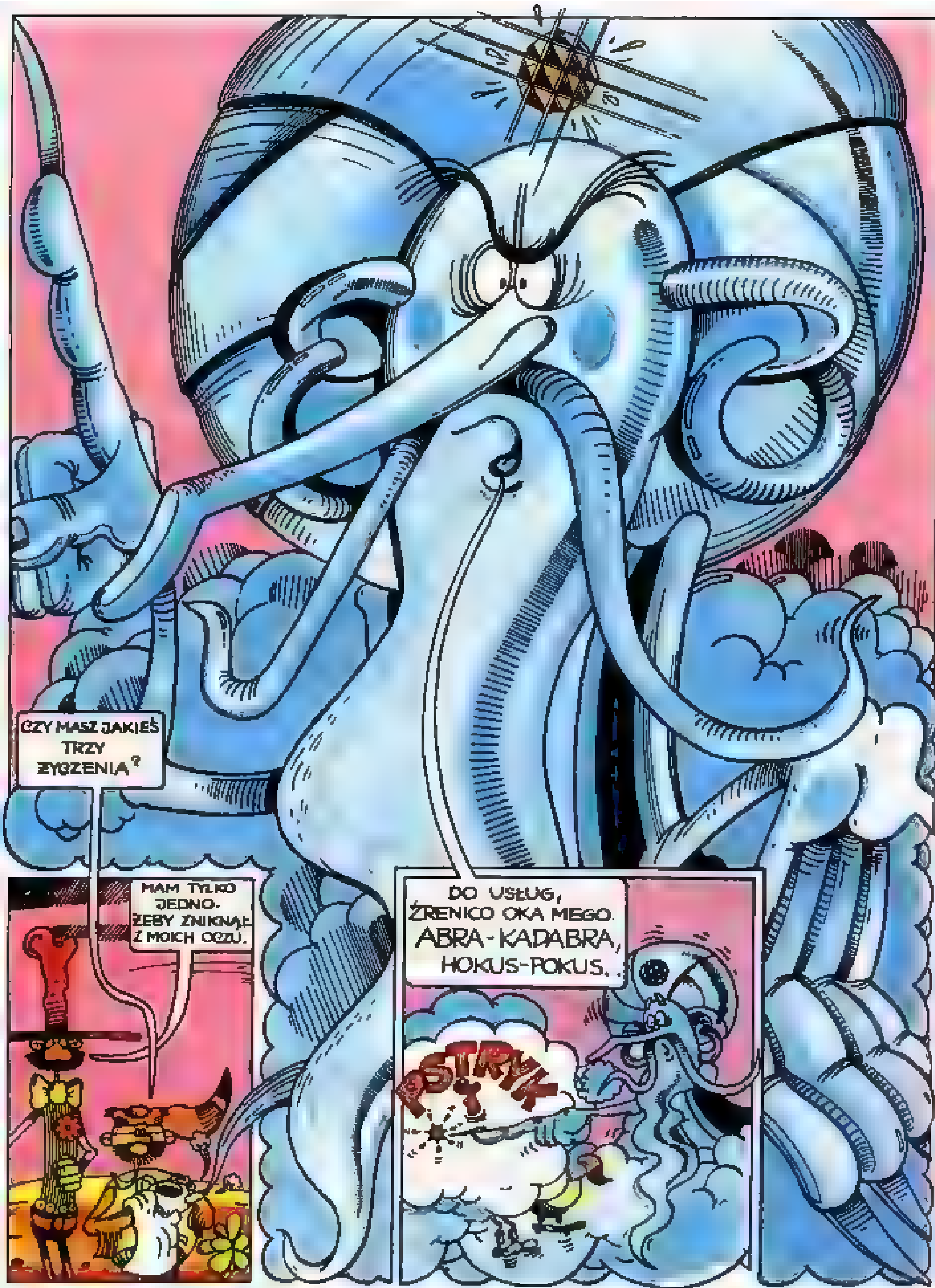
BEZ RÓŻNICY

A, JEEEST!

ZNAM TEN WIDOK OD LAT I CHCĘ GO WAM OSZCZĘDZIĆ. ODWRÓĆCIE SIĘ, PRZYJACIELE.

ZROBIĘ Z NIEGO WIATRAKA!

BUUUM!
NIESTETY, JAK ZAWSZE
FIUUU…
ODNIOSŁEM KOLEJNY SUKCES. WSZYSTKO DLA CIEBIE, DULCYNEO SĄCZY PACZE, ZA MNĄ!
SŁUŻBA NIE DRUŻBA, PA!
KUDŁACZKU, ZOBACZ CO ZNALAZŁEM!
PROSZĘ CIĘ! LEPIEJ ZOSTAW I NIE RUSZAJ!
OCZYSZCZĘ I BĘDZIE JAK NOWY
JUŻ ZA PÓŹNO! ZOBACZ, CO NAROBIŁEŚ! WIESZ, CO ON TERAZ Z NAMI ZROBI?
PRZESTAŃ HISTERYZOWAĆ! ZNAM TĘ BAJKĘ. ON MUSI SPEŁNIAĆ NASZE ŻYCZENIA.



CZY MASZ JAKIEŚ TRZY ŻYCZENIA?
MAM TYLKO JEDNO. ŻEBY ZNIKNĄŁ Z MOICH OCZU.
DO USŁUG, ŹRENICO OKA MEGO. ABRA-KADABRA, HOKUS-POKUS.
PSTRYK

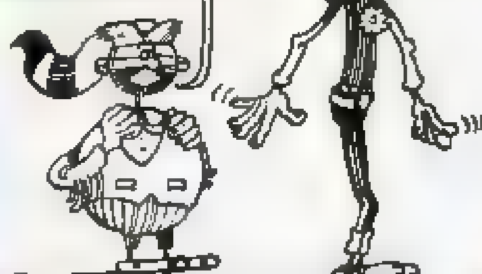

TO SKANDAL, CO SIĘ POROBIŁO! AUTOR NIE WYWIĄZUJE SIĘ ZE SWOICH OBOWIĄZKÓW. NIE MA KUDŁACZKA, NIE MA KRAJOBRAZU, JA JESTEM NIEPOMALOWANY

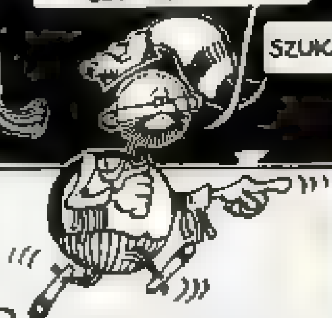

SAM TO SIĘ POMALOWAŁ! SŁUCHAJ! PRZYJRZYJ SIĘ JAK JA WYGLĄDAM. CZY TY PRZYPADKIEM O CZYMŚ NIE ZAPOMNIAŁEŚ?
NIE! DAJ MI SPOKÓJ. DZISIAJ MAM MAŁO CZASU!

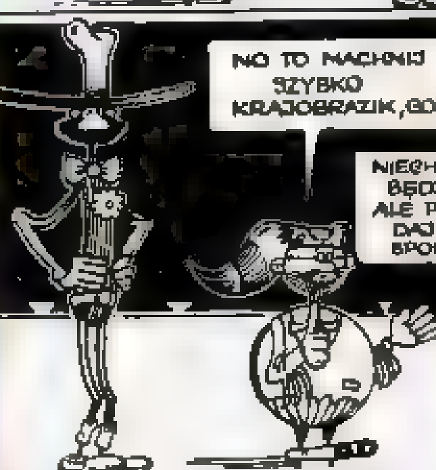

COŚ TAKIEGO! I NIE WSTYDZI SIĘ ZUPEŁNIE. DLA MNIE NIE MA CZASU!


SŁUCHAJ, A GDZIE JEST KUDŁACZEK? MOŻE MI POWIESZ, ŻE TEŻ NIE MASZ CZASU GO NARYSOWAĆ?
OJ, NIE NUDŹ! DZISIAJ RYSUJĘ COŚ ZUPEŁNIE INNEGO.

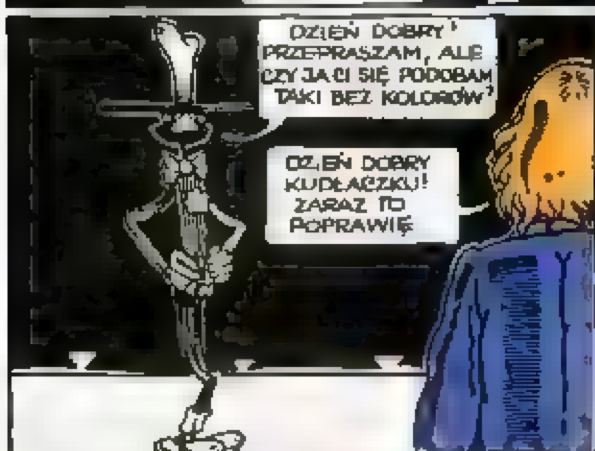

CO? KATEGORYCZNIE ŻĄDAM KUDŁACZKA! MA MI TU BYĆ ZARAZ, SŁYSZYSZ?
NO, JUŻ DOBRZE

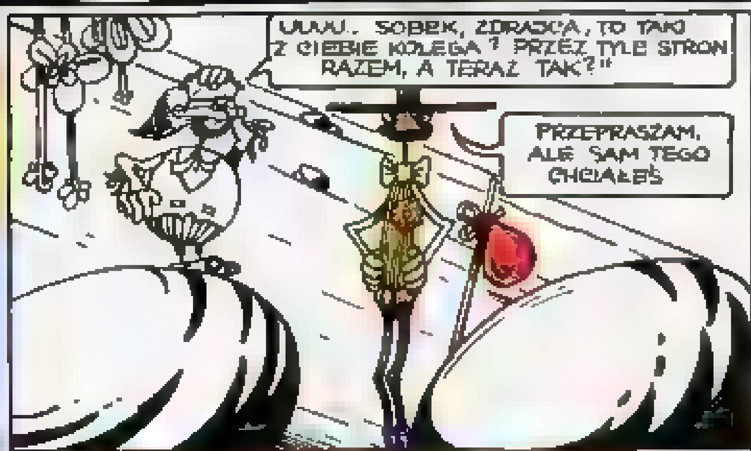

KUDŁACZKU, ZOBACZ JAK NAS URZĄDZIŁ. ROBI COŚ INNEGO. JESTEŚMY NA PUSTEJ KARTCE, BEZ KOLORÓW.
MUSI MIEĆ SWOJE POWODY.


ALE JA SIĘ NIE ZGADZAM. JA TEŻ MAM SWOJE POWODY. SZUKAMY WODY SODOWEJ CZY NIE?
SZUKACIE

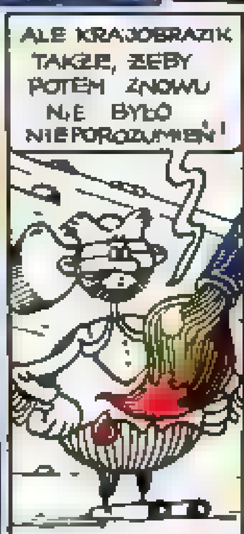

NO TO MACHNIJ SZYBKO KRAJOBRAZIK, CO?
NIECH JUŻ BĘDZIE, ALE POTEM DAJ MI SPOKÓJ.

TYLKO MOJEMU UPOROWI ZAWDZIĘCZASZ, ŻE ZNOWU JESTEŚ. IDŹ, UPOMNIJ SIĘ O KOLORY.


DZIEŃ DOBRY! PRZEPRASZAM, ALE CZY JA CI SIĘ PODOBAM TAKI BEZ KOLORÓW?
DZIEŃ DOBRY KUDŁACZKU! ZARAZ TO POPRAWIĘ


UUUU.. SOBEK, ZDRAJCA, TO TAKI Z CIEBIE KOLEGA? PRZEZ TYLE STRON RAZEM, A TERAZ TAK?!
PRZEPRASZAM, ALE SAM TEGO CHCIAŁEŚ


SŁUCHAJ! SKŁADAM WYMÓWIENIE! DALSZE PRZYGODY BEZE MNIE! SAM SZUKAJ WODY SODOWEJ!
ZARAZ, CHWILECZKĘ. NIE TAK NERWOWO!


ALE KRAJOBRAZIK TAKŻE, ŻEBY POTEM ZNOWU NIE BYŁO NIEPOROZUMIEŃ!


NO I WIDZISZ, POSTAWIŁEM NA SWOIM
W PEWNYM SENSIE, TAK.

OBEJRZYJ SIĘ, KUDŁACZKU. ON NAM PRZYGOTOWAŁ JESZCZE JEDNĄ NIESPODZIANKĘ

DO JEZIORA „SZKOCKIEGO"
NESSIE UKAZUJE SIĘ CZASEM W GODZ OD 13^{00} DO 16^{30}
SOBOTY WOLNE

CO ZA HISTORIA! NAJPIERW DZIKI ZACHÓD, POTEM OSWOJONY HIPOPOTAM, A TERAZ NIEZNANY NESSIE

NIE NARZEKAJ, SKORZYSTAJMY Z OKAZJI I CHODŹMY ZŁOŻYĆ MU WIZYTĘ.

NAPRZÓD!

PO CZYM GO POZNASZ? PRZECIEŻ NIKT GO JESZCZE NIE WIDZIAŁ!

ZOBACZYMY GO PIERWSI I NAMÓWIMY, BY NARESZCIE POKAZAŁ SIĘ PUBLICZNIE

CZEŚĆ, BĄBELKU! CZOŁEM, KUDŁACZKU! WŁAŚNIE NA WAS CZEKAŁEM. CHCIAŁEM WAS WRESZCIE ZOBACZYĆ.

SKĄD SIĘ TUTAJ WZIĄŁEŚ? PRZECIEŻ NA STAŁE MIESZKASZ W SZKOCJI.

PRZYJECHAŁEM NA WYPOCZYNEK PRZED SEZONEM OGÓRKOWYM. JESTEM ZMĘCZONY CIĄGŁYM UKRYWANIEM SIĘ

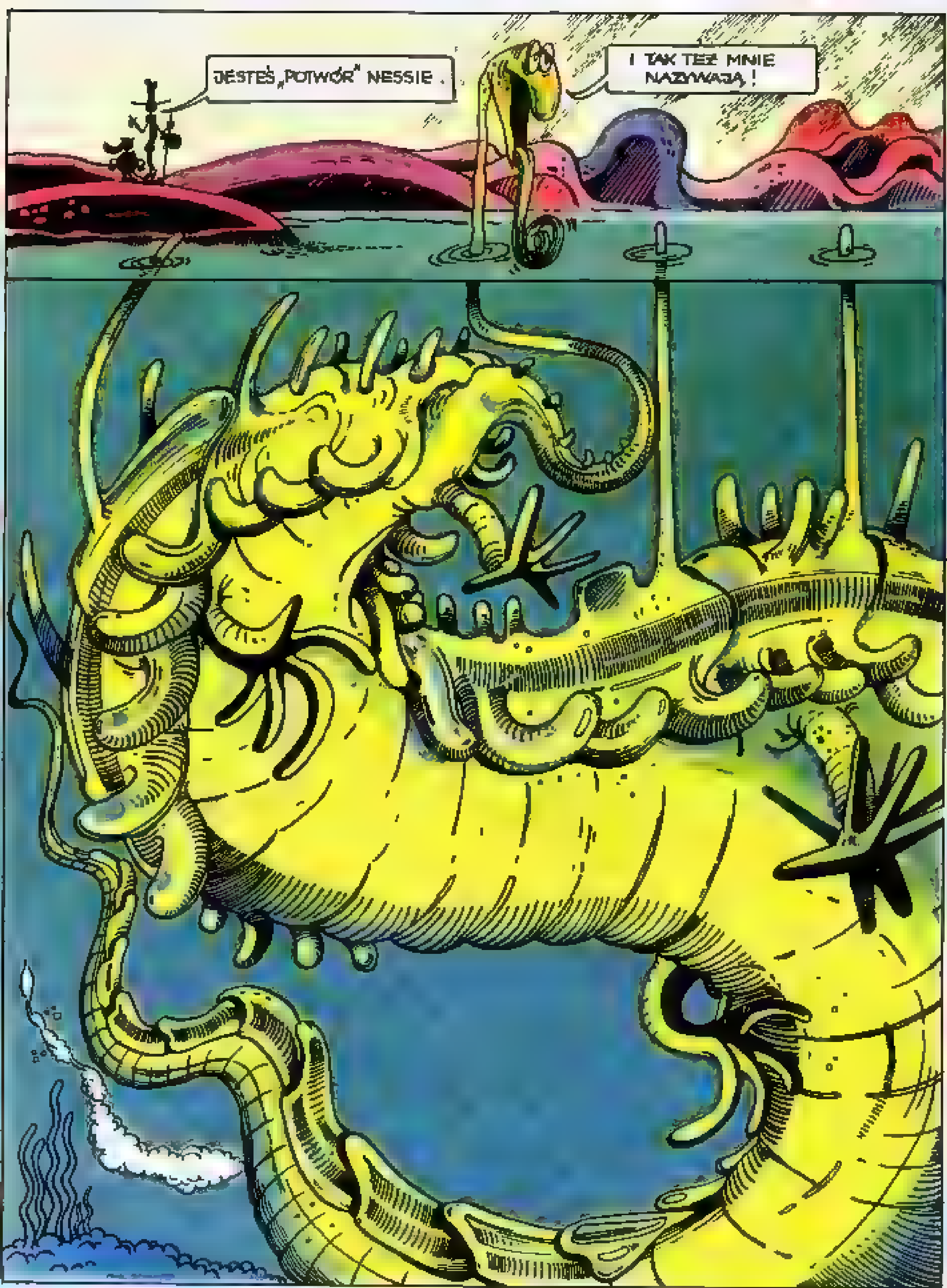
WIĘC PO CO SIĘ UKRYWASZ! DLACZEGO NIE CHCESZ OFICJALNIE SIĘ UJAWNIĆ?

JESTEM Z NATURY BARDZO NIEŚMIAŁY, ŁATWO SIĘ PESZĘ I...

WRRRRR

OHO! ZNOWU CI NAUKOWCY ZNALEŹLI MNIE JUŻ I TUTAJ! WRACAM DO JEZIORA. POROZMAWIAMY SOBIE INNYM RAZEM.

WRRR


JESTEŚ „POTWÓR" NESSIE.
I TAK TEŻ MNIE NAZYWAJĄ!

NIESTETY, ZACZĘŁO PADAĆ.

LUBIMY TAKĄ POGODĘ?

NNNIE!

MÓWIĘ CI, TO SIĘ MOŻE ŹLE SKOŃCZYĆ. NA WYPADEK POTOPU WYBUDUJMY ŁÓDKĘ KANOE

NOE WYBUDOWAŁ KIEDYŚ PODOBNĄ

PRZECZUCIE MNIE NIE MYLI, TO JEST

KONIEC ŚWIATA!

PO CZYM TO POZNAJESZ?

PO POGODZIE ZAWSZE SIĘ TAK ZACZYNA

KUDŁACZKU, CZYŻBYŚ TY JUŻ WIDZIAŁ COŚ PODOBNEGO?

OD CZASU DO CZASU, TAK!

A JA DOTYCHCZAS NIE ZWRACAŁEM UWAGI NA KATAKLIZMY

JESTEŚ PO PROSTU NIEUWAŻNY, BĄBELKU.

GDYBY BYŁ ZAPOWIEDZIANY W PROGNOZIE POGODY, WZIĄŁBYM PARASOL.

NIESTETY JEST TO ZUPEŁNIE NIEPRZEWIDZIANY KATASTROFIZM KATASTROFICZNO KATASTROFALNY.

staw

jezioro

40°

ocean

SKALA 300:1

A ILE TO MOŻE POTRWAĆ?

MNIEJ WIĘCEJ TRZY, CZTERY GODZINY.

E... TO SIĘ JAKOŚ PRZEMĘCZYMY

OJEJ! KUDŁACZKU, KATASTROFA!

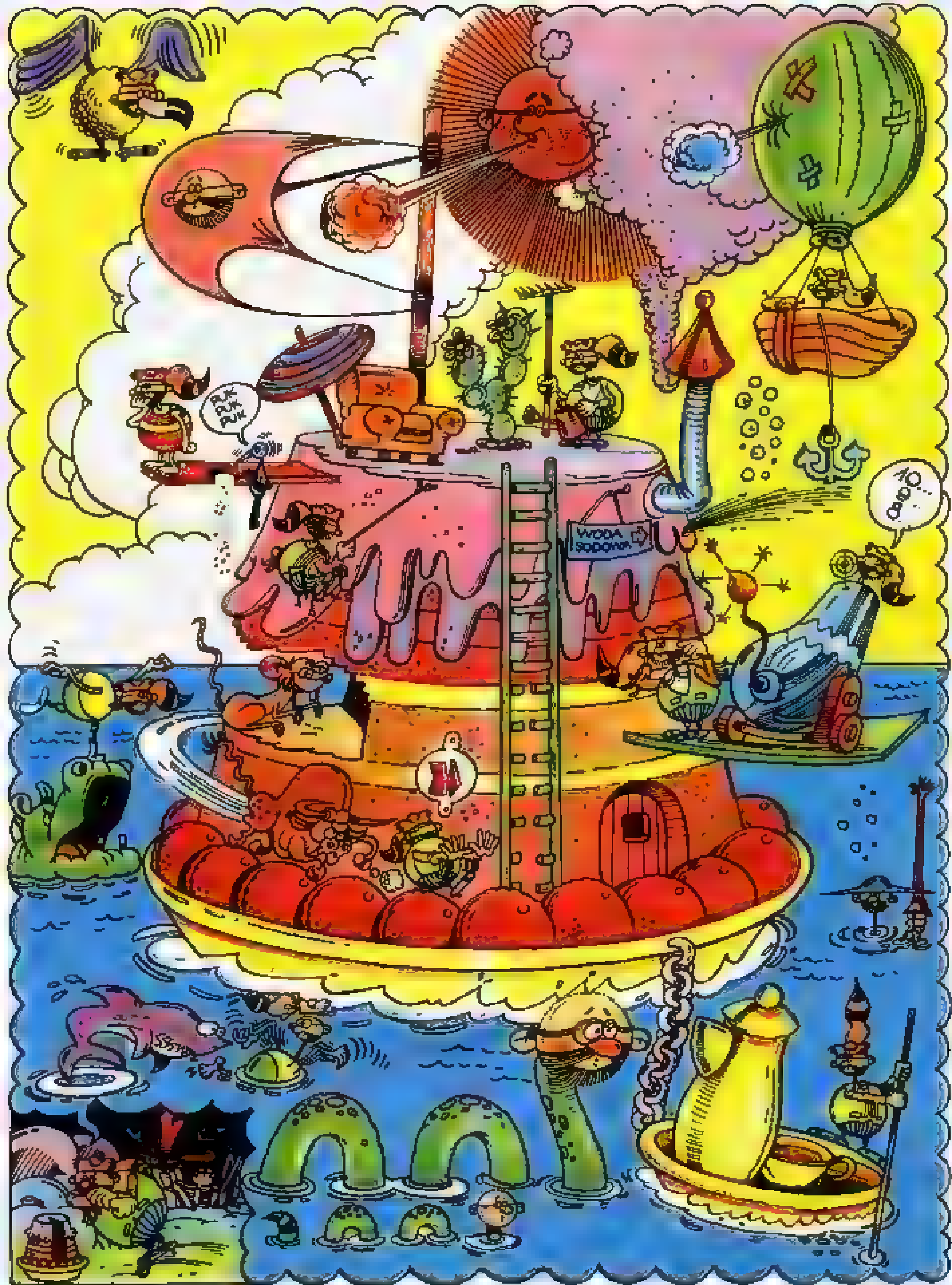
CO SIĘ STAŁO, BĄBELKU?

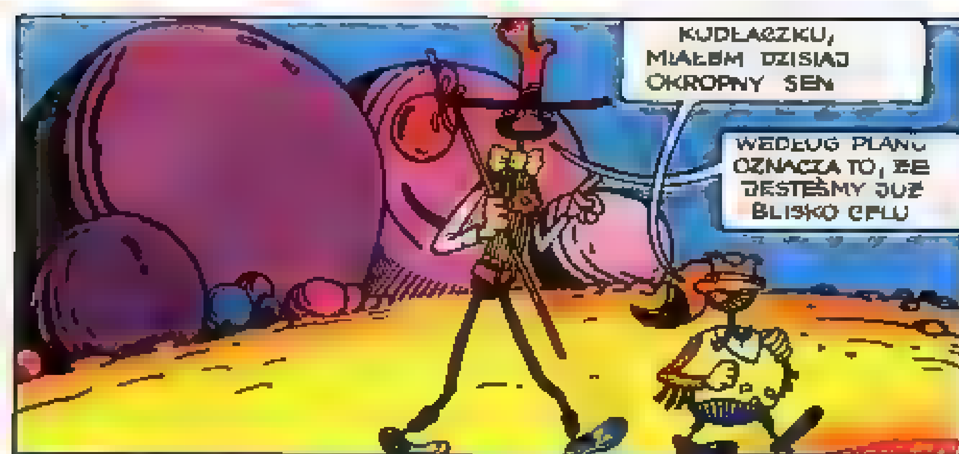
WSTYD POWIEDZIEĆ, PĘKŁA MI GUMKA OD...

PROSZĘ CIĘ, ZMIEŃMY TEMAT

NA NOC ZATRZYMAMY SIĘ W ZAMCZYSKU
A NIE BOISZ SIĘ DUCHÓW I UPIORÓW ?
JAK BĘDZIESZ DUŻY, TEŻ BĘDZIESZ WIEDZIAŁ ŻE DUCHÓW NIE MA.
PRZENOCUJEMY W TEJ KOMNACIE.
GDYBY BYŁO NAS CZTERECH, MOGLIBYŚMY ZAGRAĆ W BRYDŻA, A TAK ZAGRAMY W CZARNEGO PIOTRUSIA
NA MOIM ZEGARKU PÓŁNOC
MAMY GOŚCI CZY PANOWIE TUTAJ MIESZKAJĄ ?
W PEWNYM SENSIE.
NAZYWAM SIĘ PONURY KRWIOŻERCA.
.. A JA KRWIOŻERCZY PONURAK

BARDZO NAM MIŁO! MOŻE ZAGRACIE Z NAMI W BRYDŻA? SPĘDZILIBYŚMY CZAS DO RANA W MIŁYM TOWARZYSTWIE.
Z DZIKĄ ROZKOSZĄ. W CZASIE NUDNYCH NOCNYCH SPACERÓW NAWOŁUJEMY DO GRY, ALE TO LUDZI ODSTRASZA
CIERPICIE PANOWIE NA BEZSENNOŚĆ?
W PEWNYM SENSIE.
DWA PIKI!
TRZY KIERY!
KONTRA!
PAS!
ZBLIŻA SIĘ ŚWIT. A ŚWIATŁO DZIENNE NAM NIE SŁUŻY. CZAS JUŻ NA NAS. WPADNIJCIE JESZCZE KIEDYŚ PO PÓŁNOCY
Z DZIKĄ ROZKOSZĄ
ZWARIOWANI, ALE MILI, A DUCHÓW - JAK MÓWIŁEM - ANI ŚLADU.
NA NAS RÓWNIEŻ JUŻ CZAS
Hi..Hi..Hi..Hi...
NA ŚNIADANIE ZJEMY TORT, A POTEM PRZEŚPIMY SIĘ NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.


PUK
PUK
PUK
WODA
SODOWA





HI. HI JESTEM SMOK BEZ GŁOWY OTWIERAM 46794877 [illegible]RADĘ I NIE TYLKO. DZISIAJ BĘDĘ POTWORNY OPOWIEM WAM DOWCIP.





ZOBACZ, CO NAROBIŁEŚ! ZNOWU SIĘ OBRAZIŁ! W TEN SPOSÓB NIGDY NIE ODKRYJEMY ŹRÓDŁA WODY SODOWEJ. IDŹ, PRZEPROŚ.

MAŁY WODZU „WIELKI NIEPOKOJU", CZY MÓGŁBYŚ NAM OPOWIEDZIEĆ JAKIŚ DOWCIP?

MOŻE O GĄSCE BALBINCE?

TO JA PRZEPRASZAM. CHODŹ, KUDŁACZKU.

I WTEDY:

HIP HIP! HURA! PRZYBYLIŚMY, ZOBACZYLIŚMY, ODKRYLIŚMY!

ŚWIAT JEST PIĘKNY, ALE DZIWNY.

NIE ZACZYNAJ OD POCZĄTKU, PRZECIEŻ TO JUŻ KONIEC.

A NASTĘPNEGO DNIA, BĄBELEK I KUDŁACZEK, ODKRYWCY I WŁAŚCICIELE FABRYKI WODY SODOWEJ, WYDALI UROCZYSTE PRZYJĘCIE POŁĄCZONE Z DEGUSTACJĄ, NA KTÓRYM WÓDZ „WIELKI NIEPOKÓJ" BYŁ DUSZĄ TOWARZYSTWA.

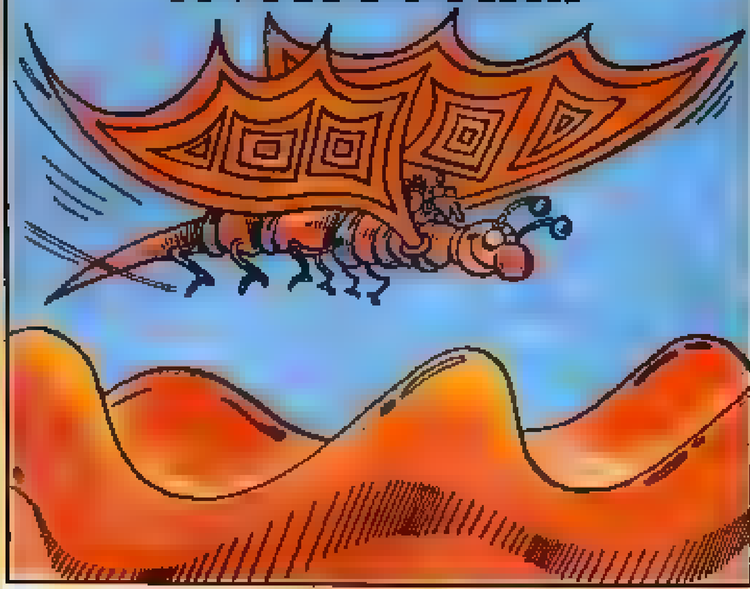
WODA SODOWA
Bąbelek & Kudłaczek
KĄPANY

ALEŻ WODZU, CO WÓDZ

TO JA PRZEPRASZAM

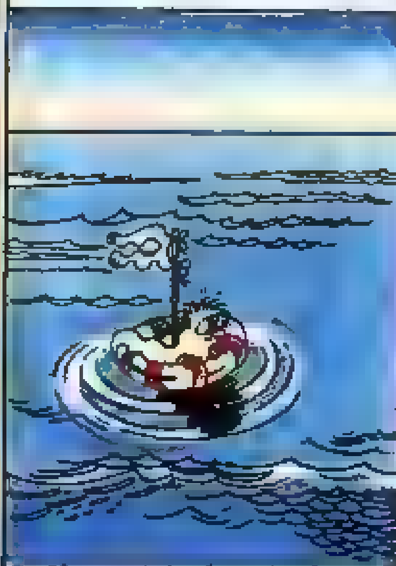
KONIEC

Antresolka profesorka Nerwosolka



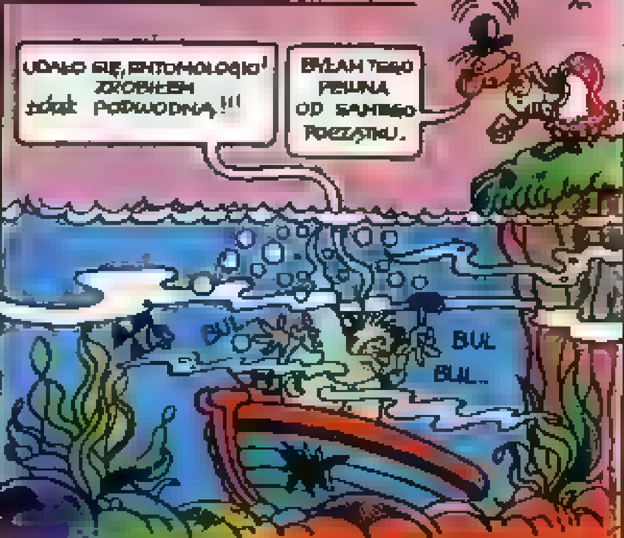

PRZEDSTAWIAM DZISIAJ PAŃSTWU WYBITNEGO UCZONEGO, KINKIET NAUKI, ODKRYWCĘ I PRZYKRYWCĘ WIELU ODNALAZKÓW I ZNALAZKÓW, PROFESORA NIEKWASOLKA ORAZ JEGO GOSPODYNIĘ ENTOMOLOGIĘ MOTYLKOWSKĄ.
ENTOMOLOGIO! $E = Mc^2$!
DUŻE E CZY MAŁE e, PROFESORZE?

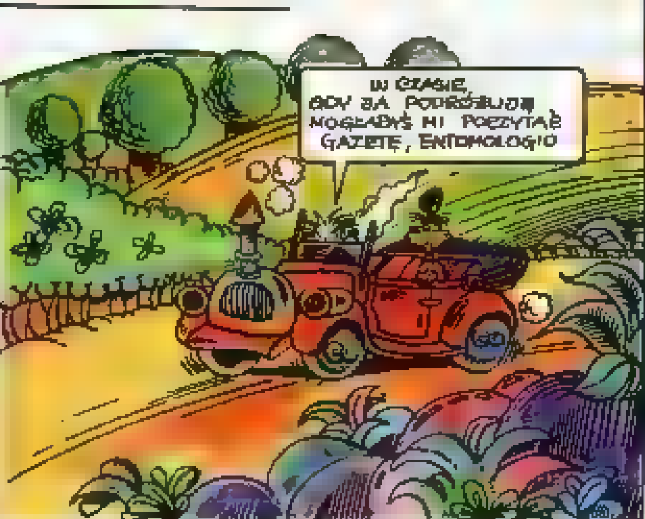

TO ON WŁAŚNIE BYŁ INICJATOREM SŁYNNEJ WYPRAWY DO ŚRODKA ZIEMI


PRZEMIERZAŁ SAMOTNIE BEZKRESNE PRZESTRZENIE MÓRZ I OCEANÓW.


PROWADZIŁ NASŁUCH TAJEMNICZYCH SYGNAŁÓW WYSYŁANYCH PRZEZ NIEZNANE CYWILIZACJE KOSMICZNE.
ZURU BURU


ZNOWU SPRZĄTAJĄ! CZYŚCIOSZKI!


BYŁ WYNALAZCĄ TELEGRAFU BEZ POWODU I ŁODZI PODWODNEJ.
UDAŁO SIĘ, ENTOMOLOGIO! ZROBIŁEM ŁÓDŹ PODWODNĄ!!!
BYŁAM TEGO PEWNA OD SAMEGO POCZĄTKU.
BUL
BUL
BUL..

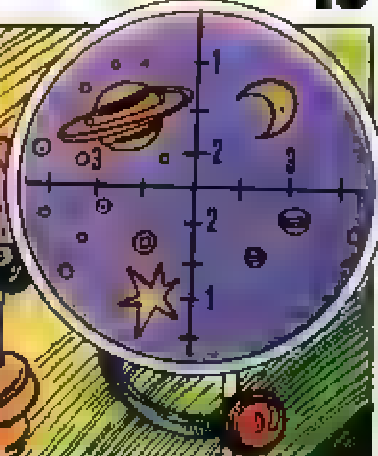

PODRÓŻOWAŁ W CZASIE,
W CZASIE, GDY JA PODRÓŻUJĘ, MOGŁABYŚ MI POCZYTAĆ GAZETĘ, ENTOMOLOGIO


I W PRZESTRZENI MIĘDZYPLANETARNEJ.
PRZELATUJĄC DROGĄ MLECZNĄ, NIE ZAPOMNIJ O ZABRANIU JOGURTU OWOCOWEGO.

WŁAŚNIE ZASTAJEMY PROFESORA PODCZAS PLANOWANIA KOLEJNEJ WIELKIEJ WYPRAWY

ACH ENTOMOLOGIO! POPATRZ PRZEZ TĘ LUNETĘ. CO ZA WIDOK! TE PLANETY, TE ORBITY! WYRUSZAMY NATYCHMIAST NA ICH SPOTKANIE

JAK PAN TAM SIĘ CHCE DOSTAĆ, PROFESORZE?



JAK? PODAJ SZYBKO DANE Z KOMPUTERA. ILE JEST 2×3, TYLKO Z DOKŁADNOŚCIĄ DO DWÓCH PO PRZECINKU I DO TRZECH PO KTÓREJ I WYKRZYKNIKU!

SZEŚĆ!

ZNAKOMICIE! WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ UKŁADAĆ W LOGICZNĄ CAŁOŚĆ. CHODŹMY NA PODWÓRZE, PRZEDSTAWIĘ CI MOJEGO OSOBLIWEGO CYBORGA O NAZWIE DO-LUF-TU 725.

ACH!

DZIAŁANIE JEGO JEST ZAWODNE ALE MA ZA TO ZNAKOMITY LAKIER. JEDNAK, BĘDĘ GO UŻYWAŁ!

OKROPNIE BRZĘCZY, PONIEWAŻ ZASTOSOWAŁEM UNIKALNY ZESPÓŁ 400 WIOSEŁ MECHANICZNYCH STĄD GŁOŚNA PRACA SILNIKA

BUMM!

WRRUM

MUSIMY GO SZYBKO USTAWIĆ NA STANOWISKU STARTOWYM

PO CO TEN POŚPIECH, PROFESORZE?

O NIE NIE PYTAJ, TYLKO ... MAJĄ TO DO SIEBIE, ŻE SIĘ SZYBKO ROZPĘKAJĄ.

WRRUM

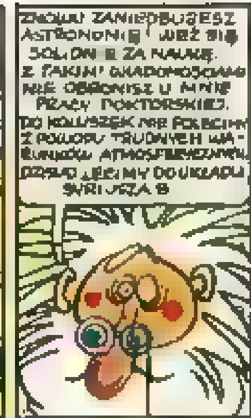
10... 9... 8... 7...

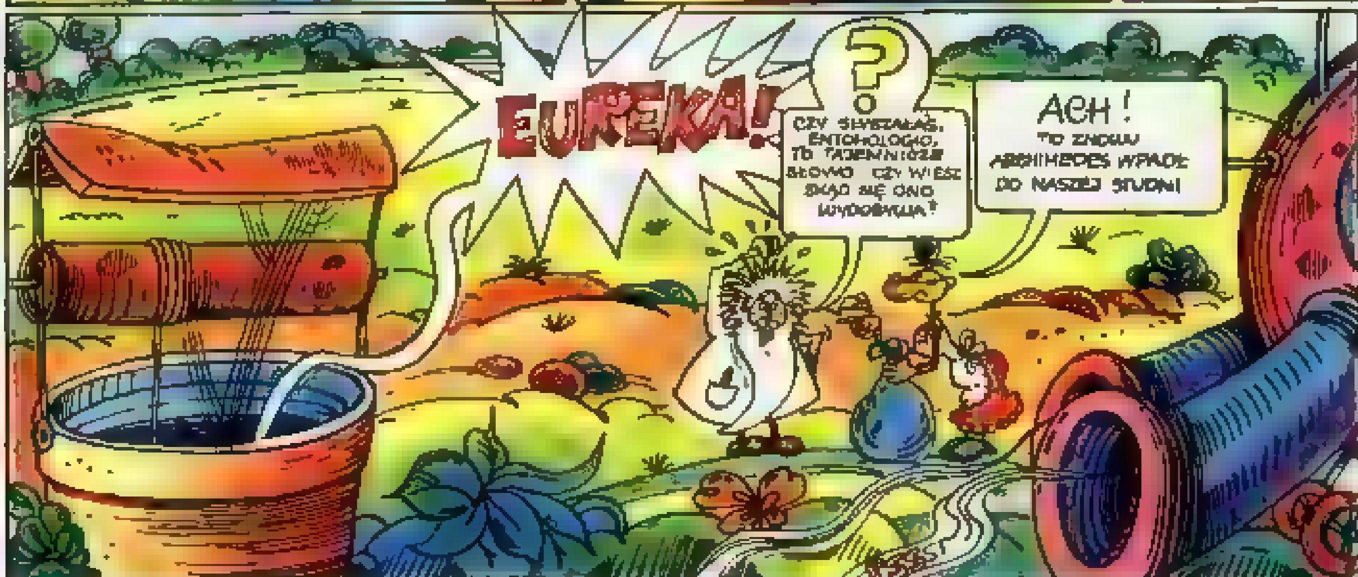
a... b... c...

JESZCZE CHWILECZKĘ, ZARAZ WRACAM. ZAPOMNIAŁEM ZABRAĆ SUCHY PROWIANT NA WYPADEK WODOWANIA.

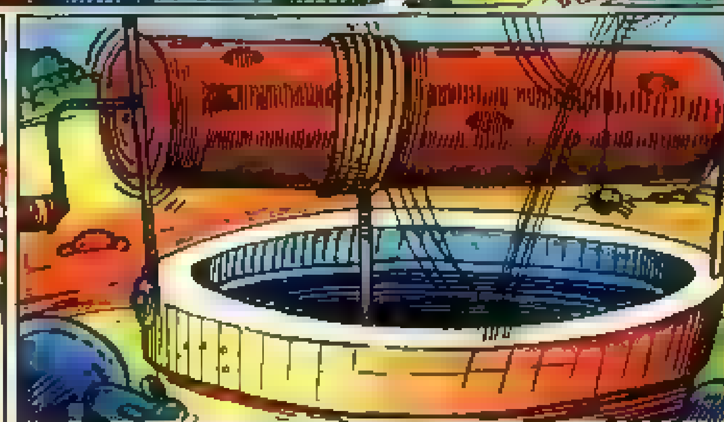

SZYBCIEJ! PRĘDZEJ! BO DYSZE JESZCZE DYSZĄ!
JUŻ JESTEM. MUSIAŁAM JESZCZE ZABRAĆ ŻELAZNE PORCJE I CUKIER DO PRZYGOTOWYWANIA SŁODKIEJ WODY
WIR


ZA MOMENT, ENTOMOLOGIO, SIĘGNIEMY, GDZIE WZROK NIE SIĘGA!
LECIMY DO KOLUSZEK! TAK SIĘ CIESZĘ, PROFESORZE. MAM TAM CIOTKĘ

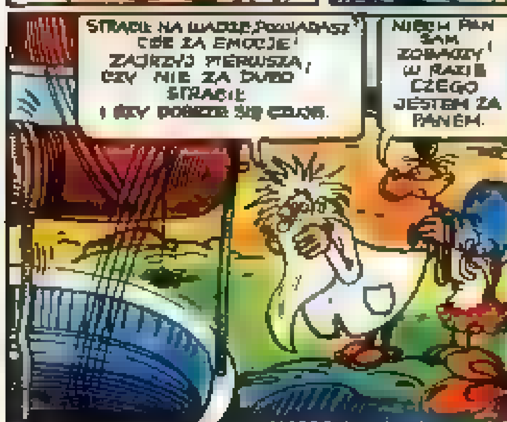

ZNOWU ZANIEDBUJESZ ASTRONOMIĘ! WEŹ SIĘ SOLIDNIE ZA NAUKĘ. Z TAKIMI WIADOMOŚCIAMI NIE OBRONISZ U MNIE PRACY DOKTORSKIEJ. DO KOLUSZEK NIE POLECIMY Z POWODU TRUDNYCH WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH. DZISIAJ LECIMY DO UKŁADU SYRIUSZA B

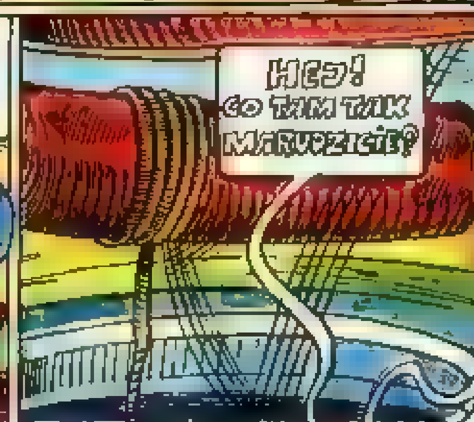

EUREKA!
?
CZY SŁYSZAŁAŚ, ENTOMOLOGIO, TO TAJEMNICZE SŁOWO? CZY WIESZ, SKĄD SIĘ ONO WYDOBYWA?
ACH! TO ZNOWU ARCHIMEDES WPADŁ DO NASZEJ STUDNI


NIGDY NIE WIDZIAŁEM PRAWDZIWEGO ARCHIMEDESA! MUSZĘ KONIECZNIE GO OBEJRZEĆ PRZED PODRÓŻĄ




TYLKO OSTROŻNIE, PONIEWAŻ ARCHIMEDES ZANURZONY W CIECZY STRACIŁ NA WADZE TYLE, ILE WAŻY WYPARTA PRZEZ NIEGO CIECZ


STRACIŁ NA WADZE, POWIADASZ? CÓŻ ZA EMOCJE! ZAJRZYJ PIERWSZA, CZY NIE ZA DUŻO STRACIŁ I CZY DOBRZE SIĘ CZUJE.
NIECH PAN SAM ZOBACZY! W RAZIE CZEGO JESTEM ZA PANEM.


HEJ! CO TAM TAK MARUDZICIE?


SŁYSZAŁAŚ?! ZNOWU COŚ MÓWI!
TO JA DO WAS MÓWIĘ! CZEKAM TU NA WAS!





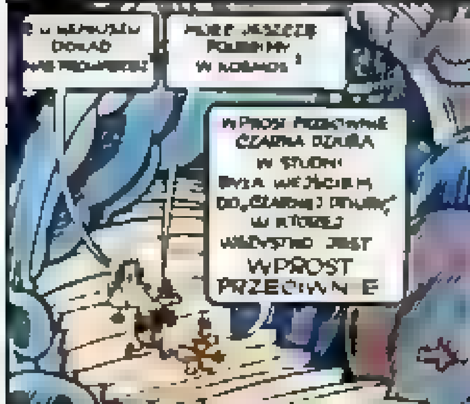
ENTOMOLOGIO, NA POMOC

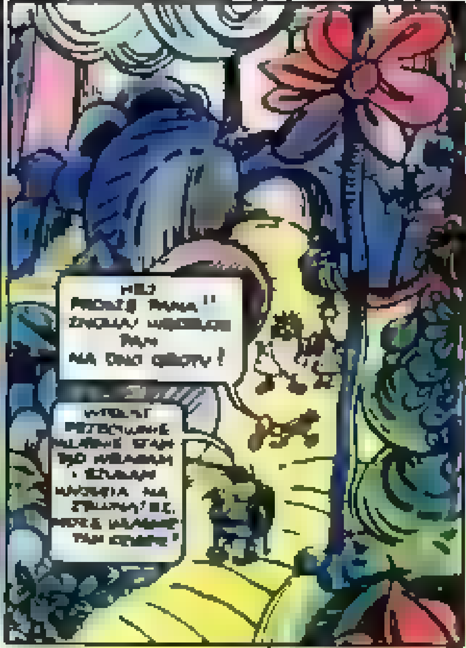
ZA PANEM

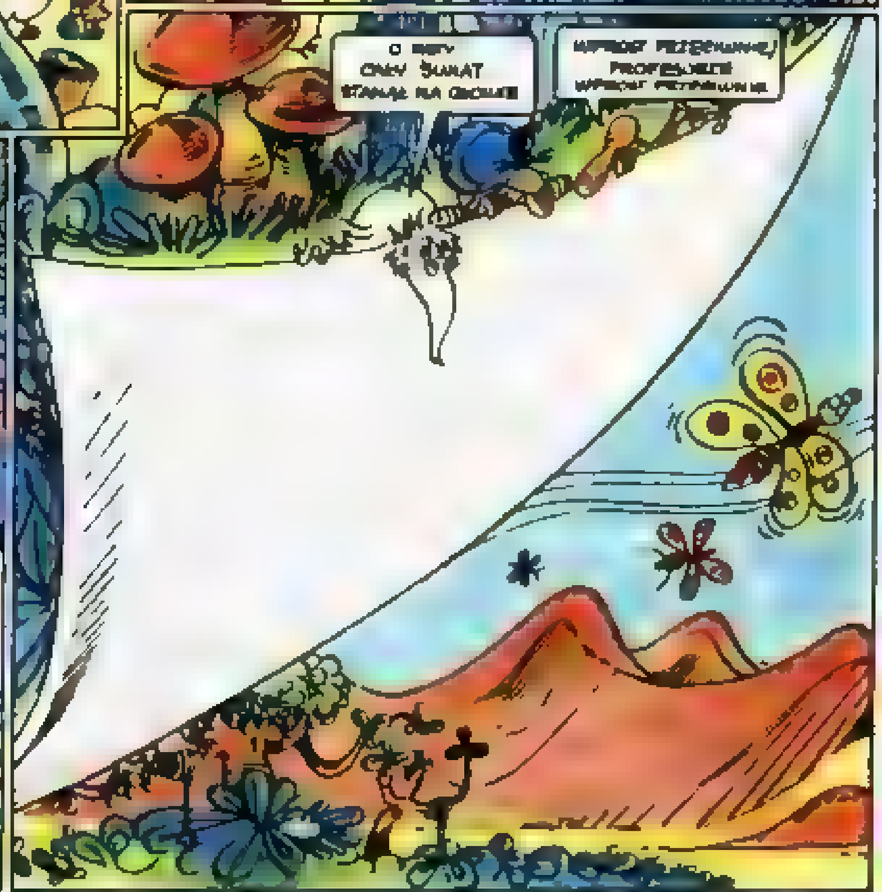
NA CHWILĘ. POKAŻ NAM JAK MIESZKASZ

WITAJCIE!

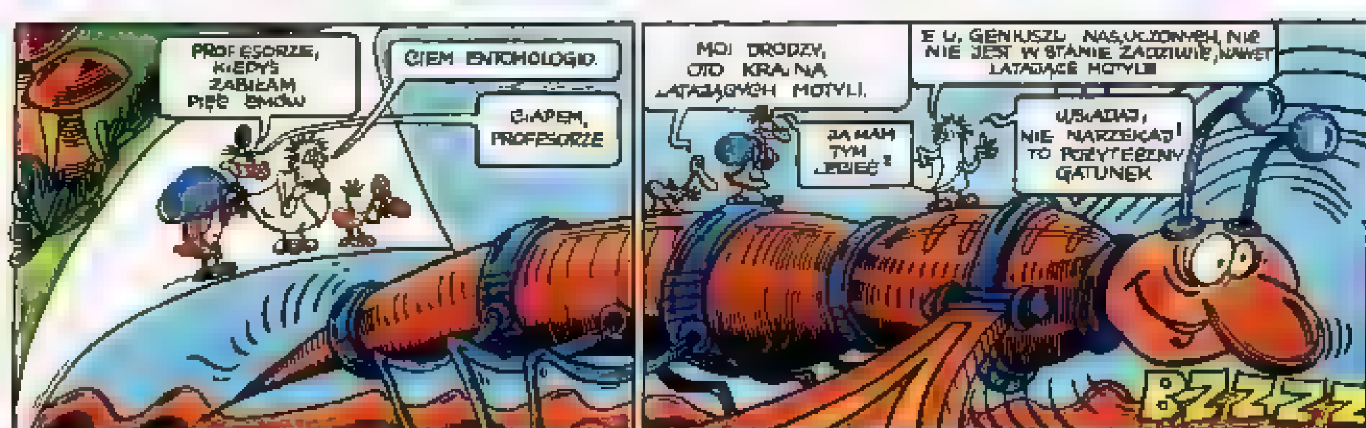
BUM BIMS


W STUDNI
WPROST PRZECIWNIE

TUP TUP TUP


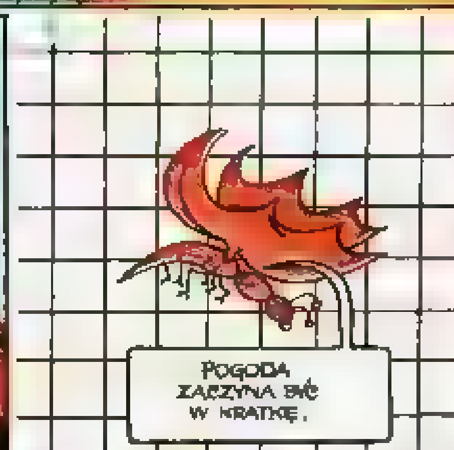



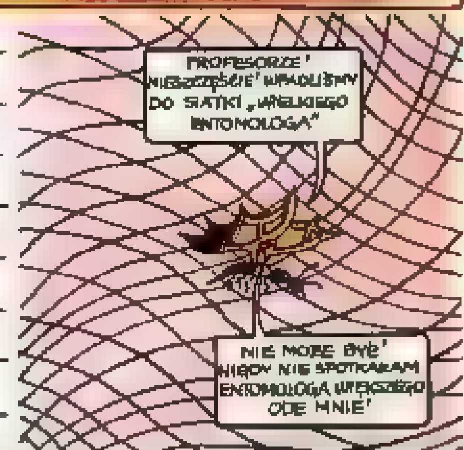
PRĘDZEJ!


PROFESORZE, KIEDYŚ ZABIŁAM PIĘĆ
CIEM ENTOMOLOGIO.
GAPEM, PROFESORZE
MOI DRODZY, OTO KRAINA LATAJĄCYCH MOTYLI.
JA MAM TYM LECIEĆ?
NIE JEST W STANIE ZADZIWIĆ, NAWET LATAJĄCE MOTYLE
USIADAJ, NIE NARZEKAJ! TO POŻYTECZNY GATUNEK
BZZZZ


CZY WSZYSCY PAMIĘTAJĄ, CO JEST NAJWAŻNIEJSZE W NASZEJ WYPRAWIE?
NAJWAŻNIEJSZĄ RZECZĄ W NASZEJ WYPRAWIE JEST TO, ABYŚMY TAK ZDROWI BYLI.


JEŻELI POGODA DOPISZE, ZARAZ BĘDZIEMY NA MIEJSCU.

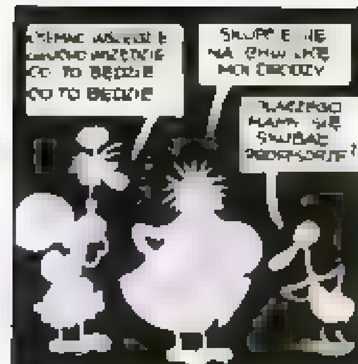

POGODA ZACZYNA BYĆ W KRATKĘ.

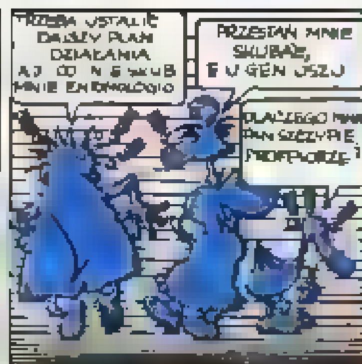

PROFESORZE! NIESZCZĘŚCIE! WPADLIŚMY DO SIATKI „WIELKIEGO ENTOMOLOGA"
NIE MOŻE BYĆ! NIGDY NIE SPOTKAŁAM ENTOMOLOGA WIĘKSZEGO ODE MNIE!

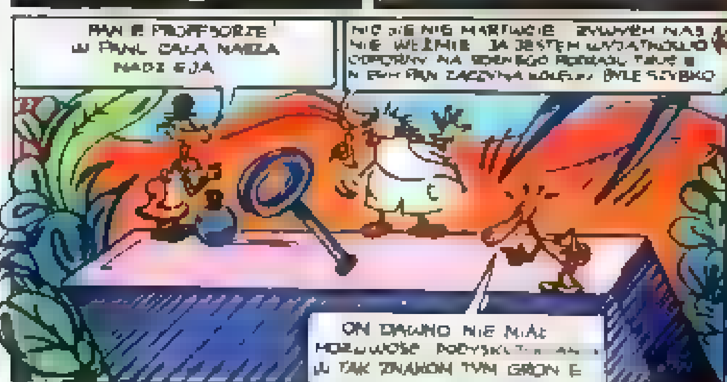

ON JEST „WIELKI" Z POWODU SWOJEJ WIELKOŚCI
NIE SPRZECZAJMY SIĘ. BYĆ MOŻE, ŻE JEST WIĘKSZY WZROSTEM, ALE JA JESTEM WIĘKSZĄ UCZONĄ.

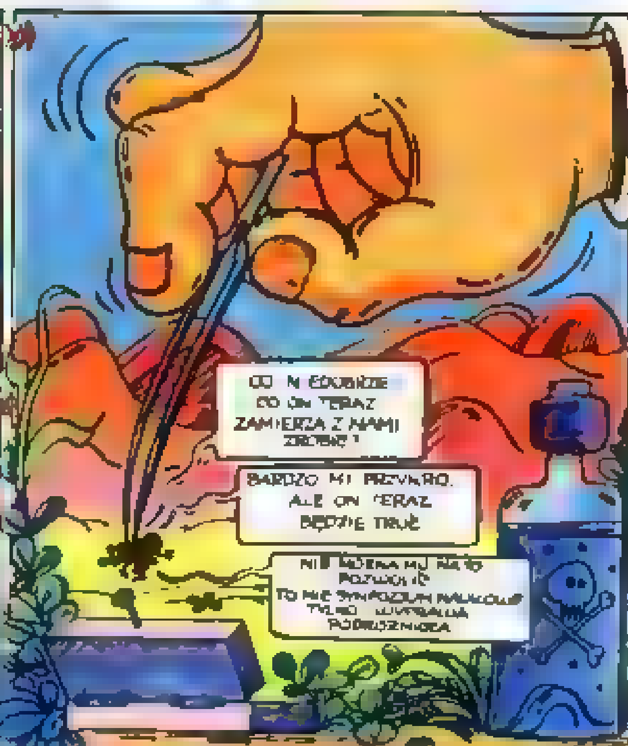

WIDZĘ NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ W CZARNYCH BARWACH

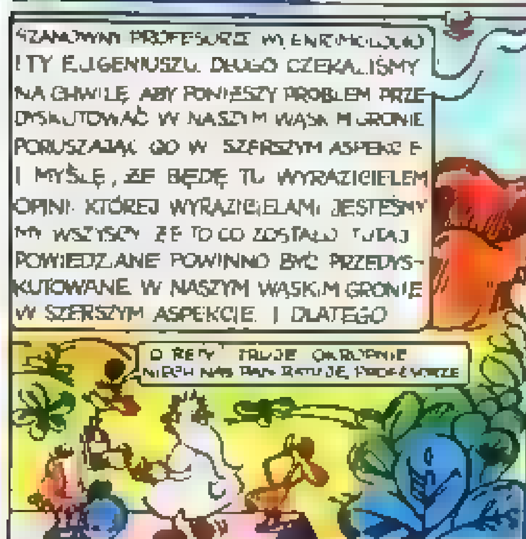

MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE TO SIĘ DOBRZE SKOŃCZY
NADZIEJA JEST MATKĄ GŁUPICH, ENTOMOLOGIO.
ALE PODOBNO GŁUPI MA ZAWSZE SZCZĘŚCIE

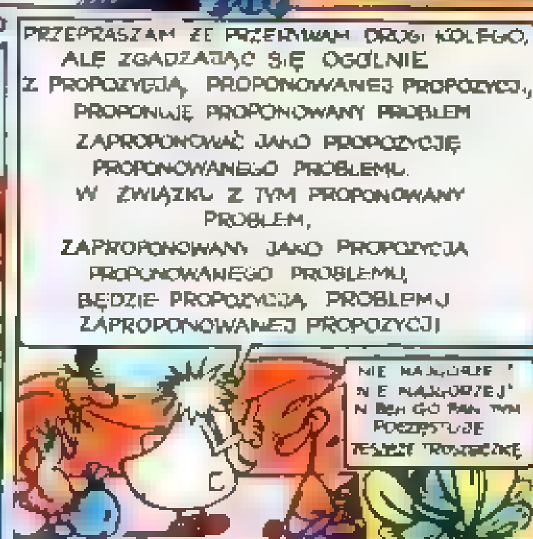

CO TO BĘDZIE


TRZEBA USTALIĆ DALSZY PLAN DZIAŁANIA
PRZESTAŃ MNIE SKUBAĆ,
DLACZEGO MNIE PAN SZCZYPIE, PROFESORZE?

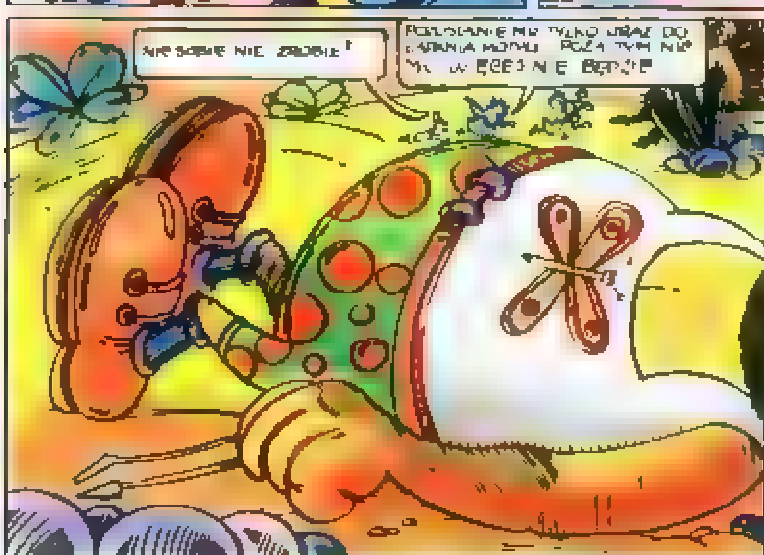

PANIE PROFESORZE W PANU CAŁA NASZA NADZIEJA
ON DAWNO NIE MIAŁ

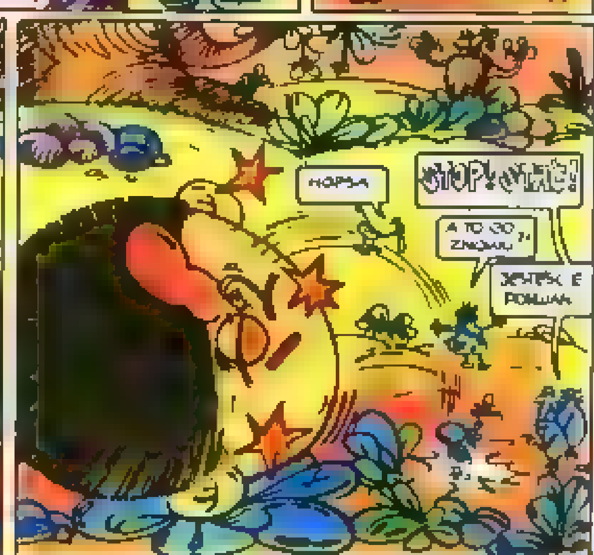

CO ON TERAZ ZAMIERZA Z NAMI ZROBIĆ?
BARDZO MI PRZYKRO, ALE ON TERAZ BĘDZIE TRUĆ


SZANOWNI PROFESORZE W. ENTOMOLOGIO I TY EUGENIUSZU. DŁUGO CZEKALIŚMY NA CHWILĘ ABY PONIESZY PROBLEM PRZEDYSKUTOWAĆ W NASZYM WĄSKIM GRONIE PORUSZAJĄC GO W SZERSZYM ASPEKCIE I MYŚLĘ, ŻE BĘDĘ TU WYRAZICIELEM OPINII KTÓREJ WYRAZICIELAMI JESTEŚMY MY WSZYSCY ŻE TO CO ZOSTAŁO TUTAJ POWIEDZIANE POWINNO BYĆ PRZEDYSKUTOWANE W NASZYM WĄSKIM GRONIE W SZERSZYM ASPEKCIE. I DLATEGO

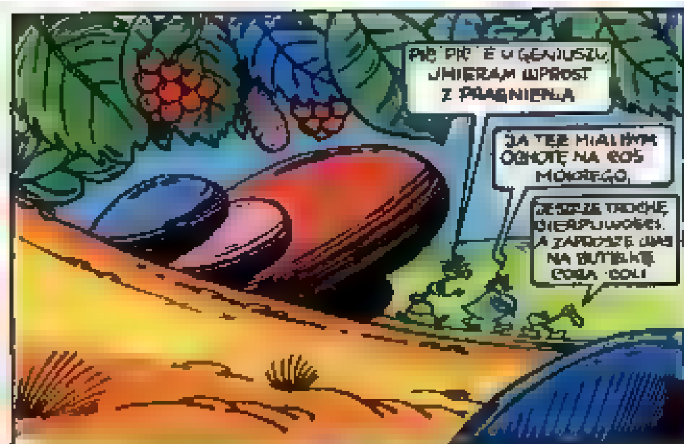

PRZEPRASZAM ŻE PRZERYWAM DROGI KOLEGO, ALE ZGADZAJĄC SIĘ OGÓLNIE Z PROPOZYCJĄ, PROPONOWANEJ PROPOZYCJI, PROPONUJĘ PROPONOWANY PROBLEM ZAPROPONOWAĆ JAKO PROPOZYCJĘ PROPONOWANEGO PROBLEMU. W ZWIĄZKU Z TYM PROPONOWANY PROBLEM, ZAPROPONOWANY JAKO PROPOZYCJA PROPONOWANEGO PROBLEMU, BĘDZIE PROPOZYCJĄ PROBLEMU ZAPROPONOWANEJ PROPOZYCJI

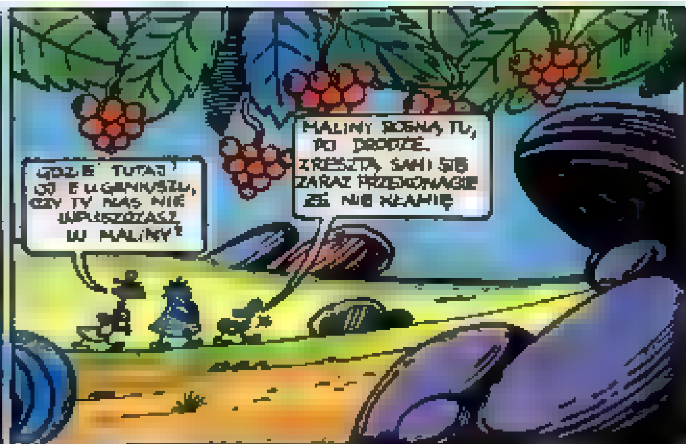

HURA! NIE WYTRZYMAM
BUM!



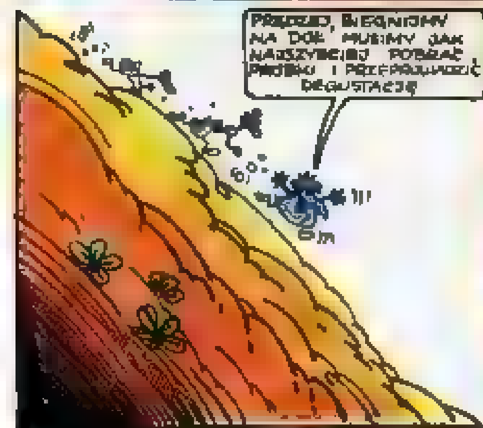

HOPSA
A TO CO, ZNOWU?

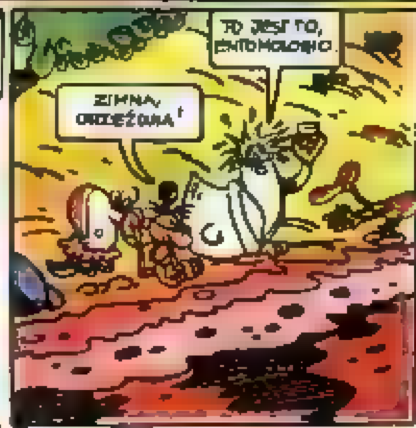
ENTOMOLOGIO, CZEGO CHCĄ OD NAS TE KREATURY?
JAK PRZYSTAŁO NA PODZIEMNYCH ROZBÓJNIKÓW, WPADLIŚMY W RĘCE PODZIEMNEJ ORGANIZACJI
NIE DOSTANIECIE ZA MNIE OKUPU! NIE MAM PIENIĘDZY. JESTEM SIEROTKĄ
CZTERY UNIWERSYTETY, JEDEN INSTYTUT NAUKOWY I DWIE AKADEMIE NAUK DADZĄ DUŻY OKUP ZA PORWANIE PROFESORKA NERWOSOLKA, BY ZAPOBIEC JEGO DALSZEJ DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ.
OPRÓCZ TEGO SAMI LUBIMY PORWAĆ COŚ OD CZASU DO CZASU. PONIEWAŻ JESTEŚMY NIESŁYCHANIE PORYWCZY, MAMY BARDZO PORYWCZEGO SZEFA. WIDZIELIŚCIE, JAK PRZED CHWILĄ PORWAŁ NA STRZĘPY GAZETĘ? LEPIEJ NIE STAWIAJCIE NAM OPORU
BARDZO UDZIELIŁA MI SIĘ PORYWCZOŚĆ PANÓW. CZY WOBEC TEGO MOGŁABYM WAS PORWAĆ DO WALCA!
ALEŻ TO BĘDZIE DLA NAS PRAWDZIWA PRZYJEMNOŚĆ
ENTOMOLOGIO ZASTANÓW SIĘ, CO ROBISZ
MARTWIĘ SIĘ OKROPNIE. A JEŻELI TEN OKRUTNIK PORWAŁ JĄ DO WALCA DROGOWEGO? NIE CHCĘ O TYM MYŚLEĆ
PROFESORZE! P.U GENIUSZU!
MOŻE TY, ENTOMOLOGIO STOSOWANA! OPOWIEDZ, JAK CI SIĘ UDAŁO UJŚĆ?
DAŁAM IM W PREZENCIE "TERRORYSTYCZNY" PODRĘCZNIK „PORWANIE W TUTURUTANIE" TAK SIĘ ZACZYTALI, ŻE NAWET NIE ZAUWAŻYLI, JAK ODESZŁAM.





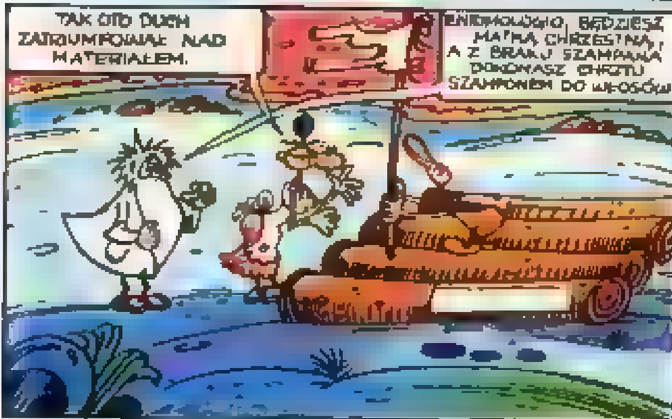
SPÓJRZCIE NA DÓŁ! I CO TERAZ POWIECIE NIEDOWIARKI?!
E U GENIUSZU!!! ENTOMOLOGIO!!! JESTEŚMY PIERWSZYMI ODKRYWCAMI ŹRÓDŁA COCA-COLI!

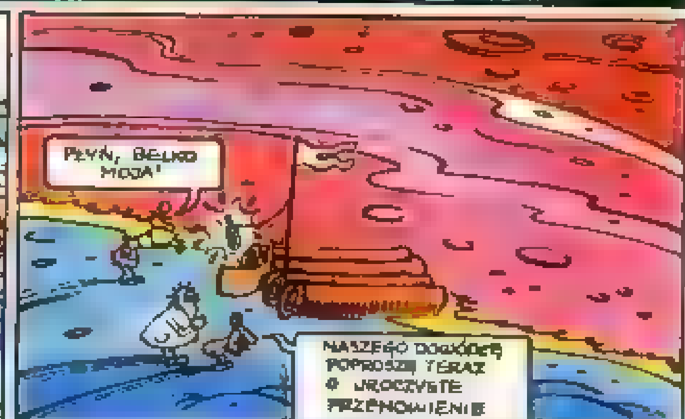


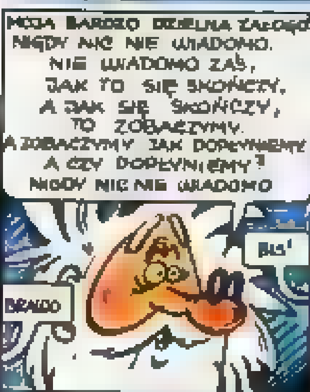


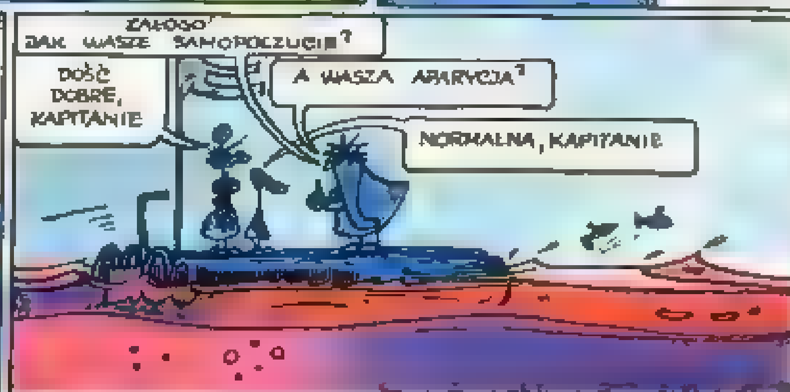


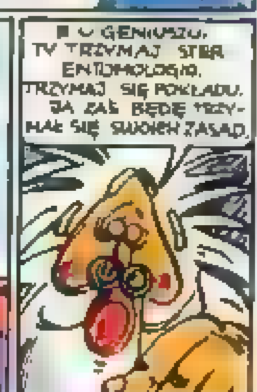
BUDOWA TRATWY TO NIEŁATWA SPRAWA
Z BRAKU DRZEWA BALSA ZBUDUJEMY JĄ Z BAL DRZEWA
I NAZWIEMY JĄ T-RAA-3 TWA

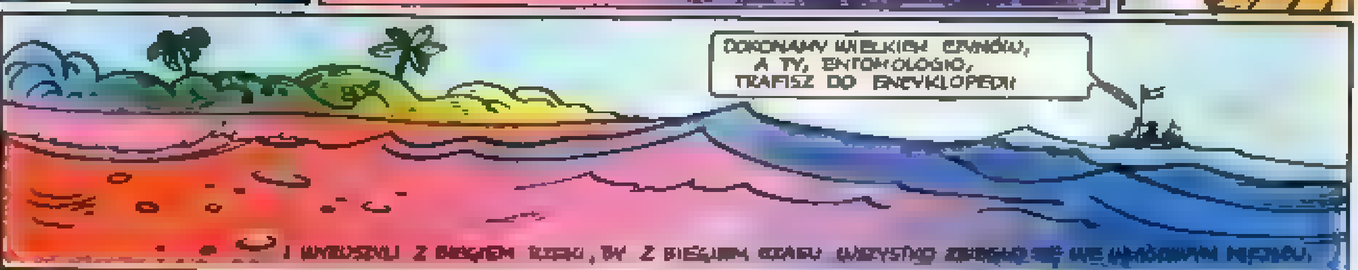


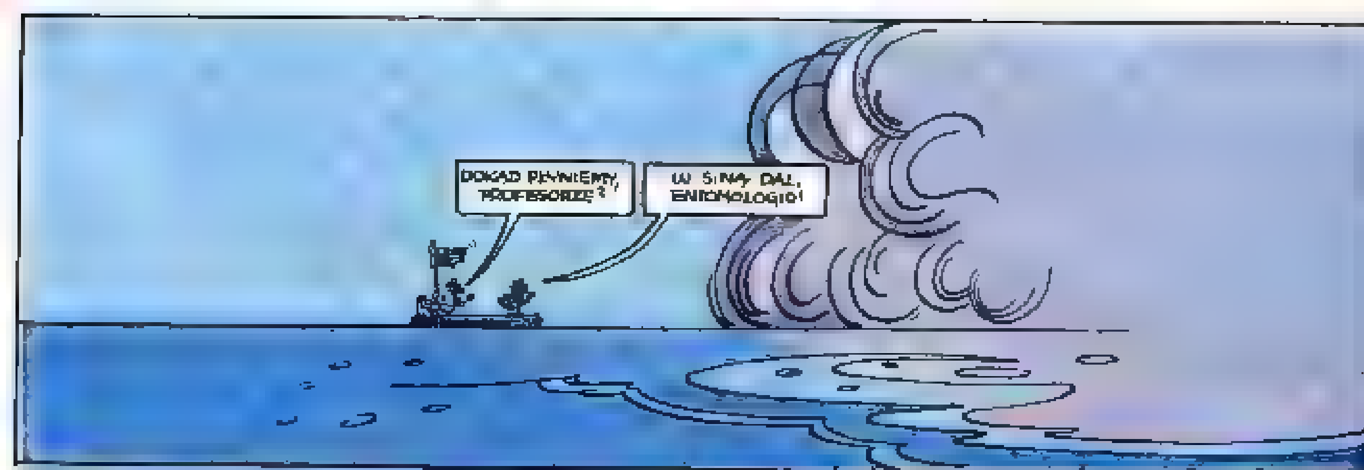






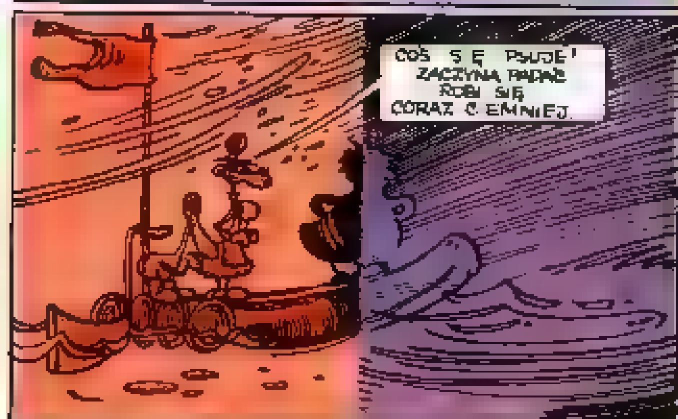


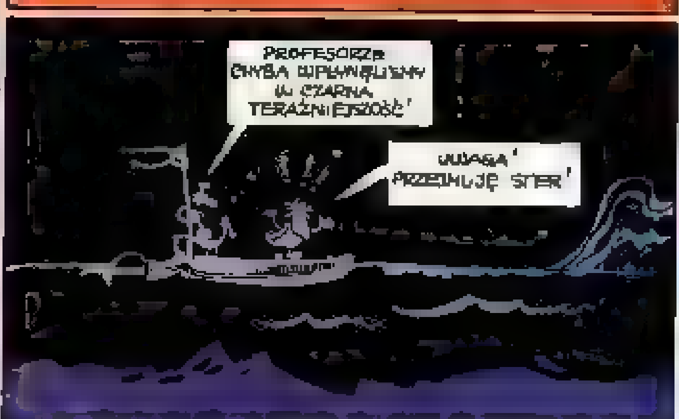


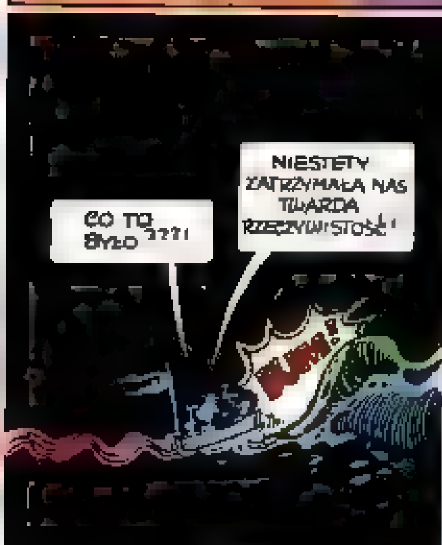

DOKĄD PŁYNIEMY, PROFESORZE?
W SINĄ DAL, ENTOMOLOGIO!


A MOŻE LEPIEJ POPŁYNIEMY W RÓŻOWĄ PRZYSZŁOŚĆ?
JAK SOBIE ŻYCZYSZ, ENTOMOLOGIO! STER
NA BURT


TUTAJ JEST CUDOWNIE!


COŚ SIĘ PSUJE! ZACZYNA PADAĆ. ROBI SIĘ CORAZ CIEMNIEJ.

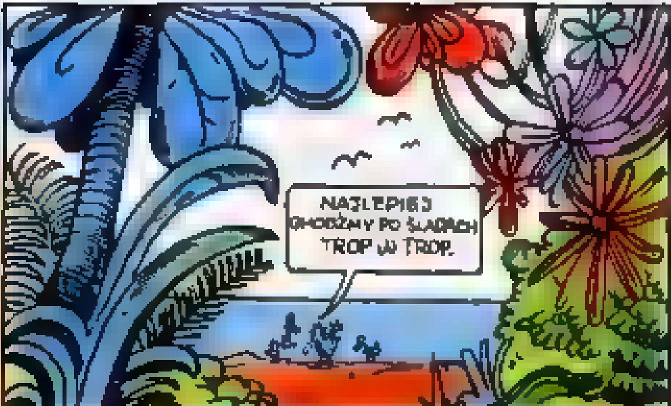

PROFESORZE CHYBA WPŁYNĘLIŚMY W CZARNĄ TERAŹNIEJSZOŚĆ!
UWAGA! PRZEJMUJĘ STER!

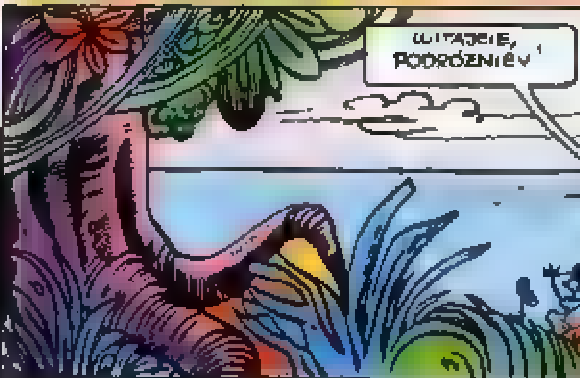

CO TO BYŁO???!
NIESTETY ZATRZYMAŁA NAS TWARDA RZECZYWISTOŚĆ!
BUM!


WYSIADAMY! NIE JEST TAK ŹLE. WIDZĘ PRZED NAMI ŚWIETLANĄ DROGĘ!
O NIE! NIE WEJDĘ NA NIĄ ZA NIC W ŚWIECIE. LEPIEJ SKOŃCZMY Z TYMI METAFORAMI, BO TO SIĘ MOŻE ŹLE SKOŃCZYĆ.


NO TO W SINĄ DAL E... GENIUSZU.
W SINĄ DAL, PROFESORZE

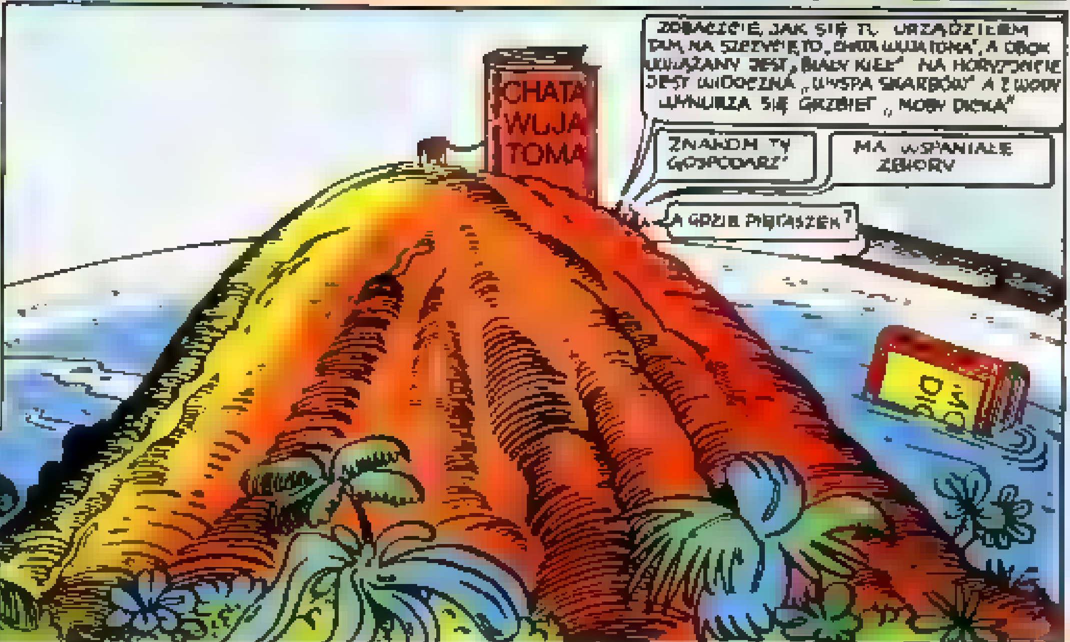

TUTAJ SĄ JAKIEŚ ŚLADY!
TO SĄ ŚLADY ROBINSONA CRUZOE. POZNAJĘ PO LINIACH PAPILARNYCH


NAJLEPIEJ CHODŹMY PO ŚLADACH TROP W TROP.



WITAJCIE, PODRÓŻNICY!
AHOJ, ROBINSONIE! ALE TRAFIŁA CI SIĘ OKAZJA. BĘDZIESZ MÓGŁ NARESZCIE OPUŚCIĆ Z NAMI TĘ WYSPĘ

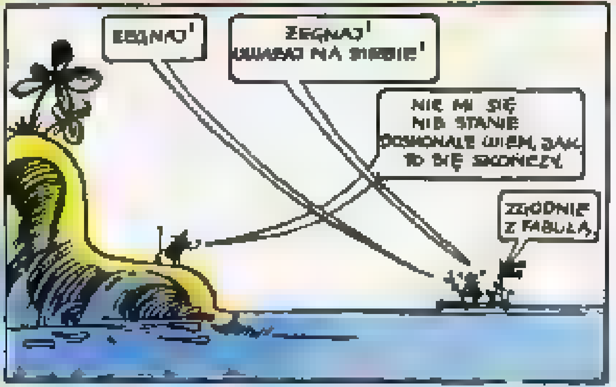

SZA, SZA! ZACHOWUJCIE SIĘ CISZEJ. JESTEŚCIE W REZERWACIE PRZYRODY, W KTÓRYM JA JESTEM OSTATNIM ŻYJĄCYM NA WOLNOŚCI ROBINSONEM.


ZOBACZCIE, JAK SIĘ TU URZĄDZIŁEM. TAM, NA SZCZYCIE, TO „CHATA WUJA TOMA", A OBOK UWIĄZANY JEST „BIAŁY KIEŁ". NA HORYZONCIE JEST WIDOCZNA „WYSPA SKARBÓW", A Z WODY WYNURZA SIĘ GRZBIET „MOBY DICKA"
CHATA WUJA TOMA
ZNAKOMITY GOSPODARZ!
MA WSPANIAŁE ZBIORY
A GDZIE PIĘTASZEK?

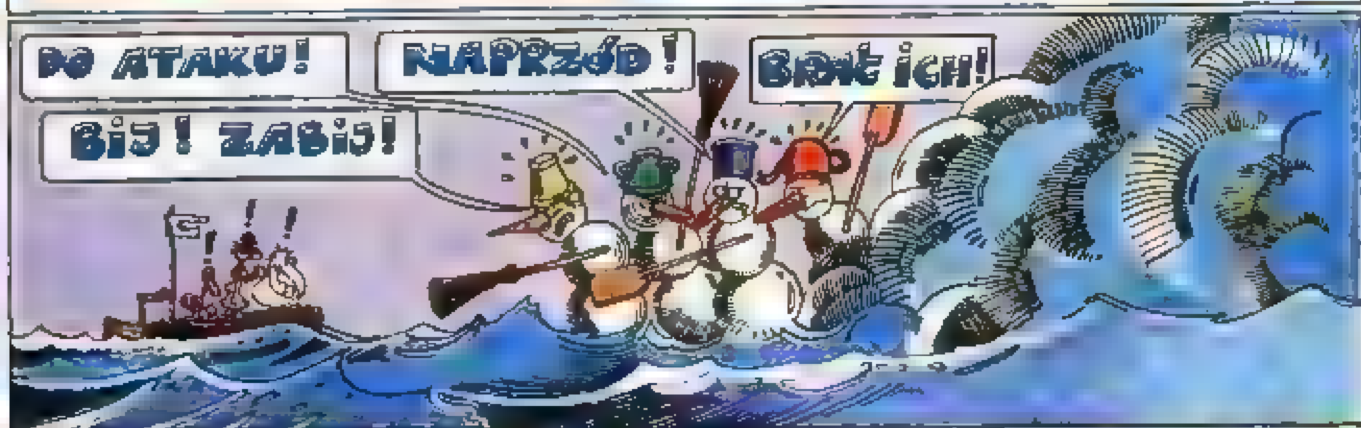



PRZYBYLIŚCIE ZA WCZEŚNIE. TO NIE TEN ROZDZIAŁ. PRZYPŁYŃCIE NIECO PÓŹNIEJ. NA PEWNO JUŻ BĘDZIE. TYLKO UWAŻAJCIE NA ROZDZIAŁ O LUDOŻERCACH


SPODZIEWASZ SIĘ ICH WIZYTY?
TAK! TAK! ZGODNIE Z FABUŁĄ.
ENTOMOLOGIO! PROFESORZE! MYŚLĘ, ŻE OMINIEMY CAŁĄ RESZTĘ POWIEŚCI, TYM BARDZIEJ, ŻE KIEDYŚ JUŻ JĄ TAK CZYTALIŚMY
RACJA! JESTEM TEGO SAMEGO ZDANIA.

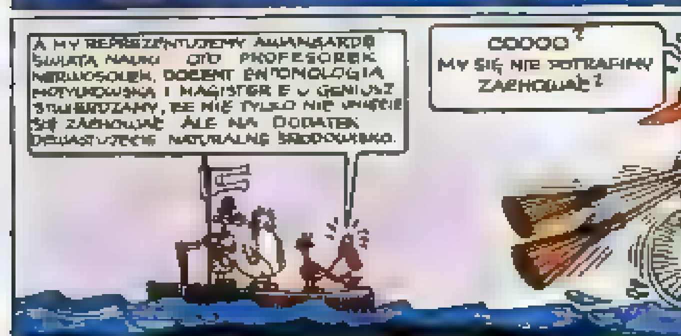

ŻEGNAJ!
ŻEGNAJ! UWAŻAJ NA SIEBIE!
NIC MI SIĘ NIE STANIE. DOSKONALE WIEM, JAK TO SIĘ SKOŃCZY.
ZGODNIE Z FABUŁĄ.

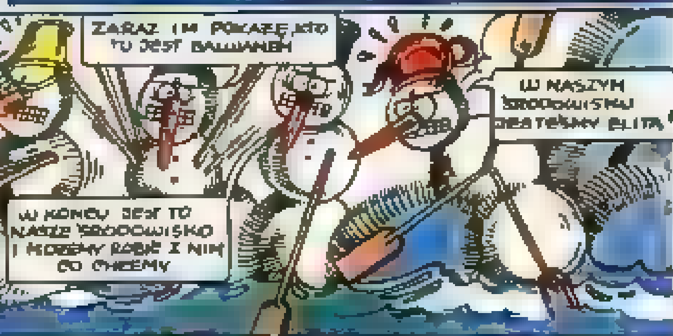
UWAŻAJCIE! ZARAZ BĘDZIE SZTORM
PO CZYM POZNAJESZ?
PO ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ BAŁWANACH MORSKICH.

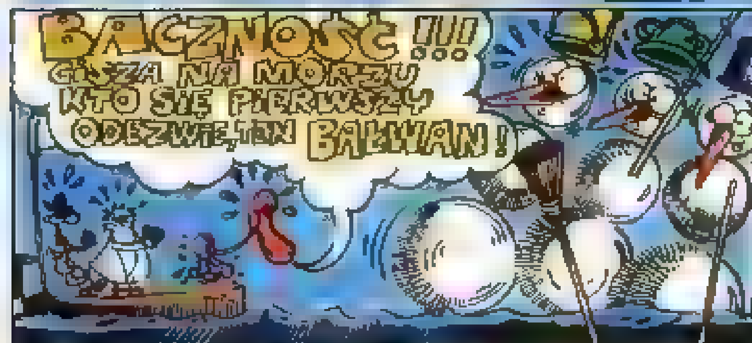




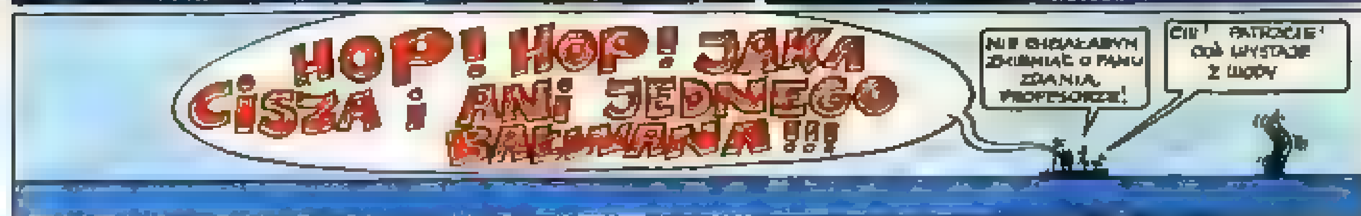













O ZGROZO! TO MOŻE BYĆ OGON WĘŻA MORSKIEGO!

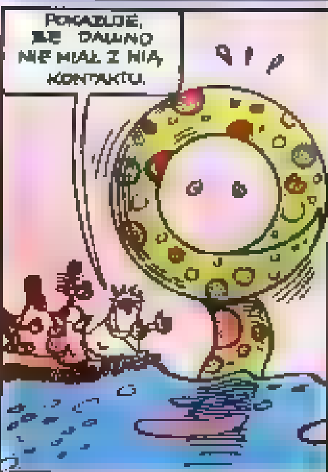

TO SIĘ RUSZA!
NIE ZBLIŻAJCIE SIĘ, TO NA PEWNO PUŁAPKA!
POKAZUJE, ŻEBY SIĘ DO NIEGO ZBLIŻYĆ


KIWA, ŻE NIE PUŁAPKA. CHCE NAM CHYBA COŚ WYTŁUMACZYĆ


CO CHCIAŁBYŚ NAM POWIEDZIEĆ?
ZAWIĄZAŁ SIĘ NA SUPEŁEK. CHCE PEWNIE POWIEDZIEĆ, ŻE ZAPOMNIAŁ

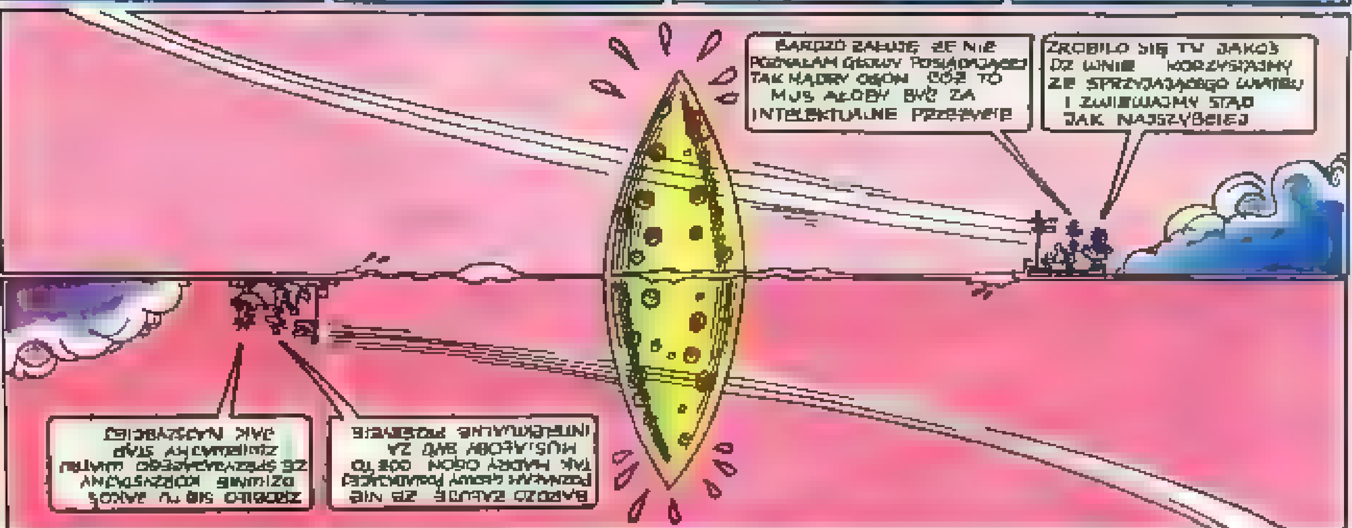

GDZIE TY MASZ GŁOWĘ, PRZYJACIELU?
POKAZUJE, ŻE NA SWOIM DRUGIM KOŃCU.


CO ONA TAM ROBI?
JEST TO WIELKI ZNAK ZAPYTANIA


POKAZUJE, ŻE DAWNO NIE MIAŁ Z NIĄ KONTAKTU.


O, TO BIEDNY TY JESTEŚ ALE NIE SMUĆ SIĘ TAK BARDZO
NA POCIESZENIE POWIEM CI, ŻE JESTEŚ NAJINTELIGENTNIEJSZYM OGONEM, JAKI W ŻYCIU WIDZIAŁEM.

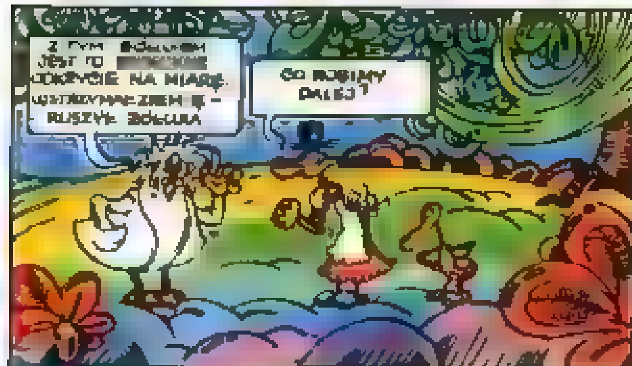

POPATRZCIE, JAK SIĘ NAPUSZYŁ Z RADOŚCI
RÓB TAK DALEJ, A MOŻE W KOŃCU SAM PRZEKSZTAŁCISZ SIĘ W PRAWDZIWĄ GŁOWĘ

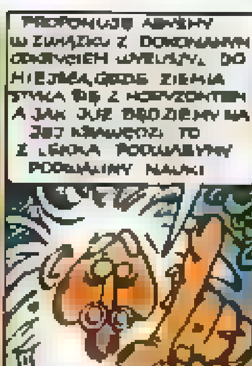

BARDZO ŻAŁUJĘ, ŻE NIE POZNAŁAM GŁOWY POSIADAJĄCEJ TAK MĄDRY OGON. CÓŻ TO MUSIAŁOBY BYĆ ZA INTELEKTUALNE PRZEŻYCIE
ZROBIŁO SIĘ TU JAKOŚ DZIWNIE. KORZYSTAJMY ZE SPRZYJAJĄCEGO WIATRU I ZWIEWAJMY STĄD JAK NAJSZYBCIEJ

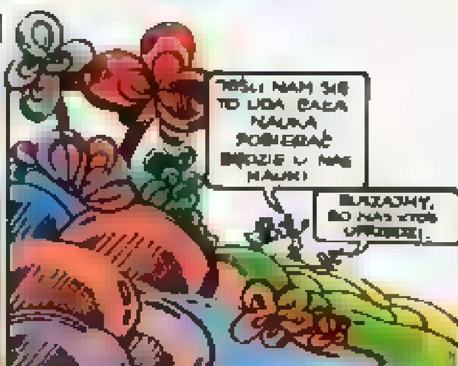
♪ ...BO NIE ZNA ŻYCIA KTO NIE SŁUŻYŁ W MARYNARCE ♪♪♫
PROFESORZE, POWOLI OBOJE ZAMIENIAMY SIĘ W PARĘ WODNĄ.
WYDAJE MI SIĘ, ŻE ZNIKAMY ZBYT DOSŁOWNIE.
CÓŻ, WOBEC TEGO WIERZ E.U. GENIUSZU AUTOMATYCZNEGO PILOTA
FIUUUUUUU
TYM RAZEM WIATR PORWAŁ NAS NA DOBRE I ZŁE
NIE ŻAŁUJ, ENTOMOLOGIO. BĘDZIEMY PIERWSZYMI LUDŹMI, KTÓRZY PRZELECĄ NAD ATLANTYKIEM NA TRATWIE. SŁYSZAŁAŚ O CZYMŚ TAKIM?
GDYBY PODRÓŻ SIĘ PRZEDŁUŻAŁA, WSZĘDZIE JEST W BRÓD LATAJĄCYCH RYB
CO SIĘ STAŁO?
DLACZEGO NIE LECIMY?
WYLĄDOWALIŚMY NA CHMURACH!
PUFFF
ENTOMOLOGIO, NIE TUP TAK MOCNO, BO SPOWODUJESZ OBERWANIE CHMURY
HOP! HOP! HOP!
TO NIE SĄ CHMURY, TYLKO LODY WANILIOWE, KREM I BITA ŚMIETANA
ACH TA TWOJA WYOBRAŹNIA, ENTOMOLOGIO. PRZESTAŃ BUJAĆ W CHMURACH, ZEJDŹ NA ZIEMIĘ
PROSZĘ BARDZO, E.U. GENIUSZU.
STÓJ! POCZEKAJ! TERAZ ZROZUMIAŁAŚ CO ZBYT DOSŁOWNIE
E.U. GENIUSZU, TRZEBA LECIEĆ JEJ NA RATUNEK

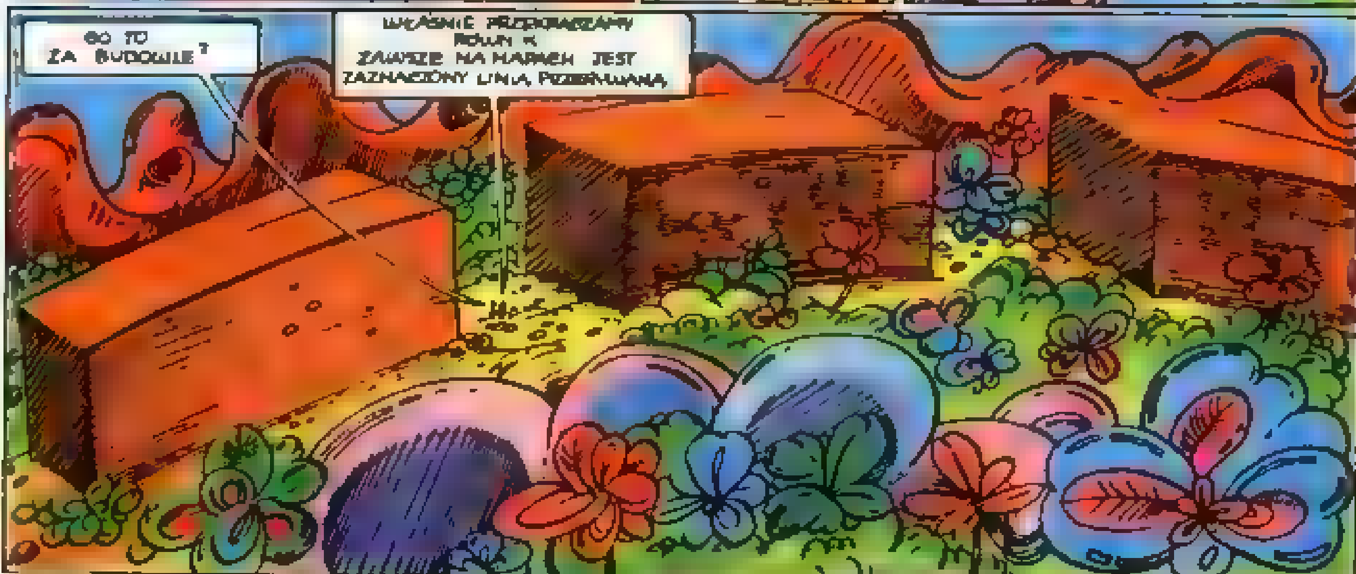
AHOJ! PRZED NAMI JAKAŚ ZIEMIA
CHYBA ZROBIĘ Z RADOŚCI PODWÓJNĄ BECZKĘ ZE SPIRALĄ
CUDOWNIE! ZAWSZE LATAŁAM TYLKO PODCZAS SNU I PO ZAKUPY
JEŚLI MNIE WZROK NIE MYLI, TO NASZA ZIEMIA
ALEŚMY SIĘ ODERWALI OD RZECZYWISTOŚCI! ALE NAS PONIOSŁO!
PATRZCIE, SATELITA!
E TAM! ON JEST SZTUCZNY. PRAWDZIWY JEST TAM W DOLE
KOCHANI! DOSYĆ GADANIA. TO JEST LOT ZWIADOWCZY. TRZEBA WYBRAĆ MIEJSCE DO LĄDOWANIA
PROFESORZE. ZIEMIA ZNAJDUJE SIĘ NA OLBRZYMIM ŻÓŁWIU!
MUSIMY ZREWIDOWAĆ NASZE DOTYCHCZASOWE POGLĄDY A TERAZ LĄDUJEMY RÓWNO NA RÓWNIKU.
PIERWSZA
DRUGI
TRZECI!


WIESZ, OD PEWNEGO CZASU MAM WRAŻENIE, ŻE COŚ BEZUSTANNIE PO MNIE ŁAZI
JESTEŚ TYPOWYM HIPOCHONDRYKIEM. TO TYLKO BOMBARDOWANIE MIKROMETEORY-TÓW NA ZMIANĘ POGODY


Z TYM BÓLWYM JEST TO ODKRYCIE NA MIARĘ. WSTRZYMAJCIE SIĘ – RUSZYĆ ZOBACZ
CO ROBIMY DALEJ?


PROPONUJĘ ABYŚMY W ZWIĄZKU Z DOKONANYM ODKRYCIEM WYRUSZYLI DO MIEJSCA, GDZIE ZIEMIA STYKA SIĘ Z HORYZONTEM A JAK JUŻ DOJDZIEMY NA JEJ KRAWĘDŹ TO Z LEKKA PODWAŻYMY PODWALINY NAUKI


JEŚLI NAM SIĘ TO UDA CAŁA NAUKA POBIEGAĆ BĘDZIE U NAS NAUKI
RUSZAJMY, BO NAS KTOŚ UPRZEDZI.


CO TO ZA BUDOWLE?
WŁAŚNIE PRZEKRACZAMY RÓWNIK ZAWSZE NA MAPACH JEST ZAZNACZONY LINIĄ PRZERYWANĄ.


W ATLASIE GEOGRAFICZNYM WYGLĄDAŁY MNIEJ OKAZALE A TU OKAZAŁO SIĘ ŻE Z BLISKA OKAZAŁY SWĄ OKAZAŁOŚĆ W CAŁEJ OKAZAŁOŚCI.
OKAZUJE SIĘ, ŻE NASZ RACJĘ TERAZ TO JEST SKALA 1:1

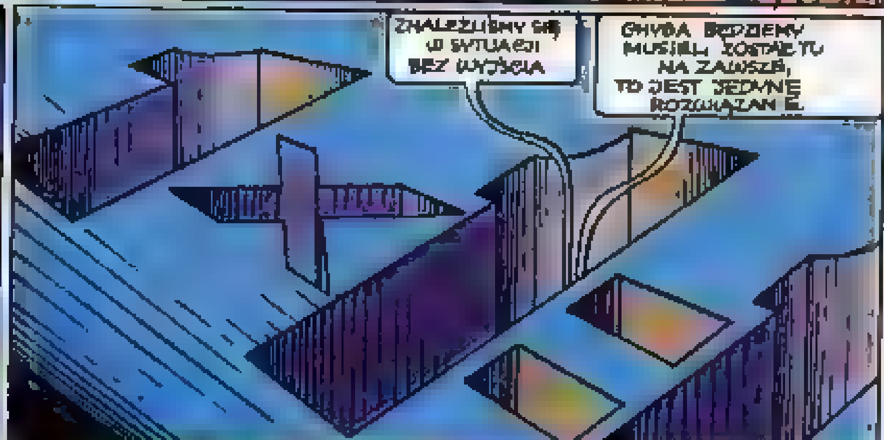

TU JEST WEJŚCIE! WEJDŹ DO ŚRODKA I ZOBACZĘ DOKĄD PROWADZI
RAZ MOŻE SIĘ UDAĆ!
WYPRASZAM SOBIE!
TO TYLKO TAKIE PRZYSŁOWIE I NIE MA SIĘ O CO GNIEWAĆ TO TAK JAK GDYBYM POWIEDZIAŁ DO PANA GENIUSZA – NIECH CIĘ GĘŚ KOPNIE
WYPRASZAM SOBIE! NIECH PAN NIE PCHA NOSA DO CUDZEGO PROSA, PROFESORZE
WYPRASZAM SOBIE!


O NIE DALEJ NIE IDĘ JESTEM URODZONĄ HUMANISTKĄ W SZKOLE ZAWSZE MIAŁAM TRUDNOŚCI Z MATEMATYKĄ
MIĘDZY NAMI BADACZAMI MÓWIĄC NIE JEST TO NAJŁATWIEJSZA DROGA, ALE MOJA DROGA ENTOMOLOŻKO, NAJBARDZIEJ DROGIE DLA NAUKOWCA JEST DROGO OKUPIONE ODKRYCIE
X
SINUS
COS
2+2=4
LOGARYTM

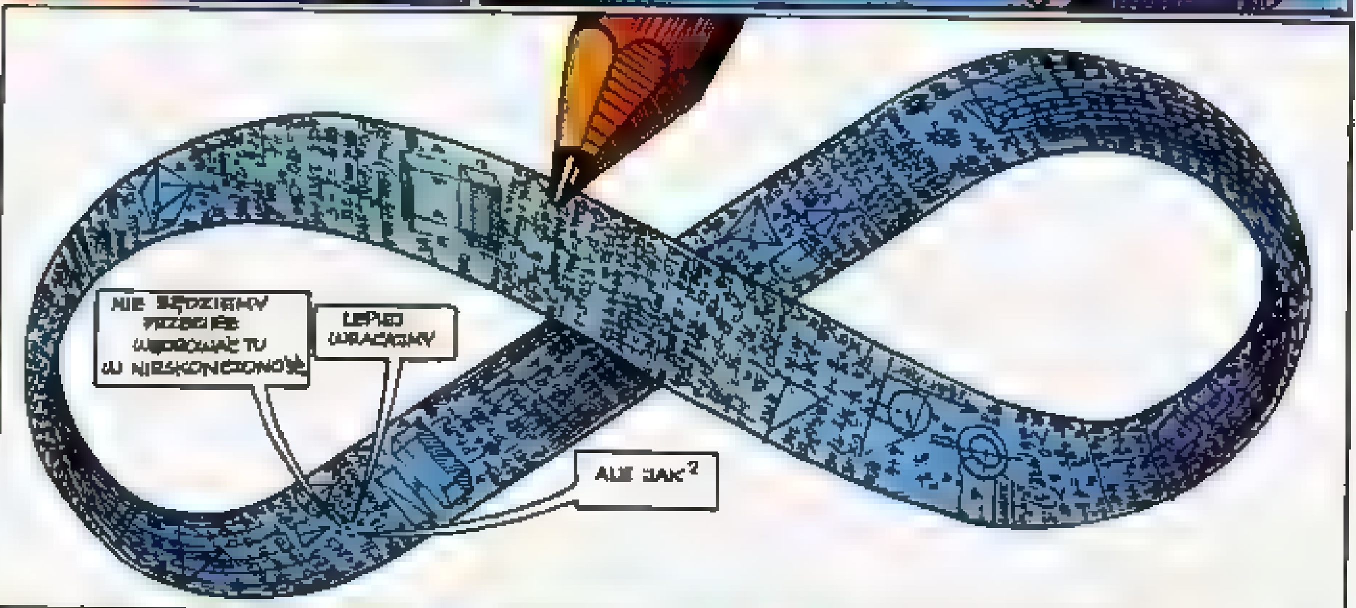




OCH, JUŻ NIE MOGĘ TO DLA MNIE ZA TRUDNA DROGA.
JESZCZE TROCHĘ CIERPLIWOŚCI KAŻDA DROGA MA SWÓJ KONIEC. ZLOGARYTMUJ JESZCZE TĘ PRZESZKODĘ



ZNALEŹLIŚMY SIĘ W SYTUACJI BEZ WYJŚCIA
CHYBA BĘDZIEMY MUSIELI ZOSTAĆ TU NA ZAWSZE, TO JEST JEDYNE ROZWIĄZANIE.



NIE BĘDZIEMY PRZECIEŻ WĘDROWAĆ TU W NIESKOŃCZONOŚĆ
LEPIEJ WRACAJMY
ALE JAK?



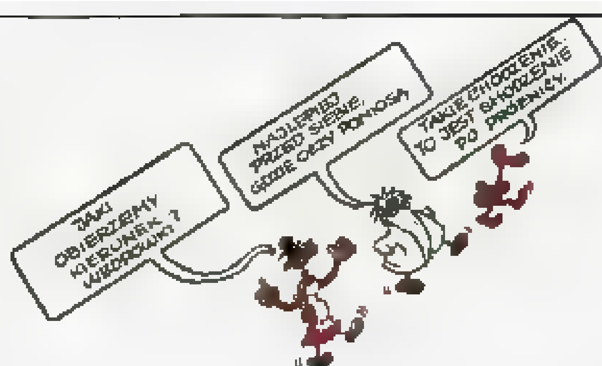
MUSI BYĆ JAKIEŚ WYJŚCIE SPRÓBUJMY ZEJŚĆ Z TEJ ZACZAROWANEJ PĘTLI
ALE PRZECIEŻ ONA ZNAJDUJE SIĘ W PRÓŻNI
W PRÓŻNI NIE PODRÓŻOWALIŚMY, JEST OKAZJA, ŻEBY SPRÓBOWAĆ.

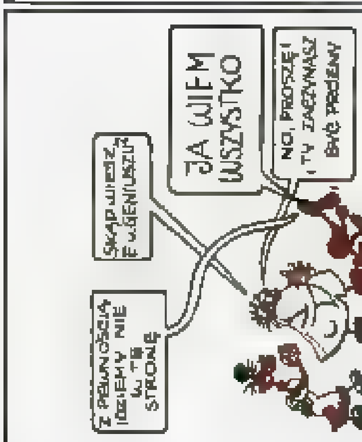


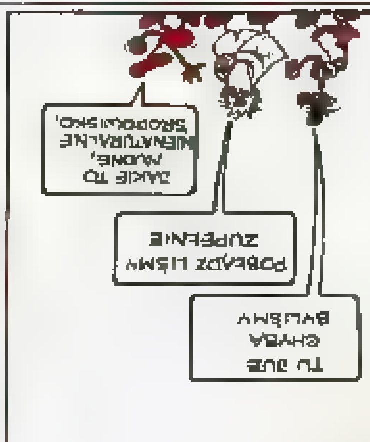
RYZYKO FIZYKA! DLA DOBRA NAUKI TEN EKSPERYMENT PRZEPROWADZĘ NA SOBIE UWAGA, WCHODZĘ!
CHODŹMY I MY, BO NIE BĘDZIEMY MIELI POTEM CZEGO ŻAŁOWAĆ.

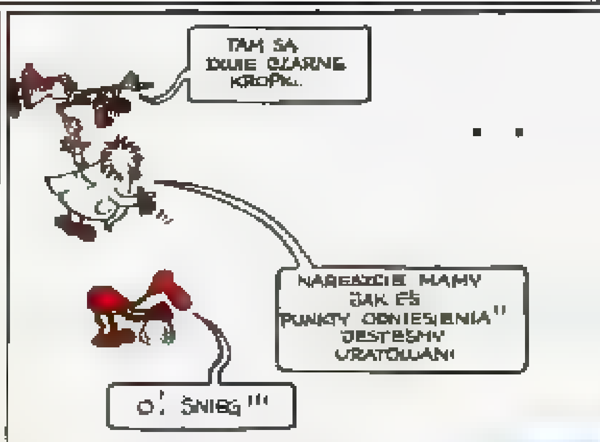


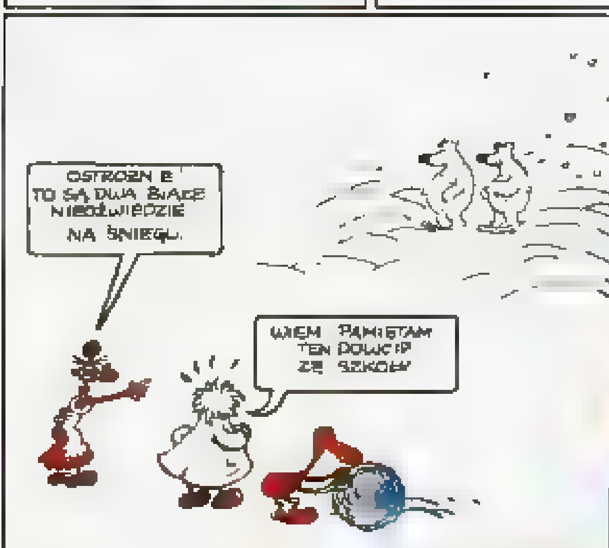
NO I JAK SIĘ TU CZUJECIE MOI PRÓŻNIACY?!
NIEŹLE ALE MOMENTAMI TRACĘ GRUNT POD NOGAMI.
NIE MAM W TOBIE OPARCIA, ENTOMOLOGU.


JAKI OBIERZEMY KIERUNEK WĘDRÓWKI?
NAJLEPIEJ PRZED SIEBIE, GDZIE OCZY PONIOSĄ
TAKIE CHODZENIE TO JEST BŁĄDZENIE PO PRÓŻNICY.


JA WIEM WSZYSTKO
NO, PROSZĘ! TY ZACZYNASZ BYĆ PRÓŻNY
SKĄD WIESZ, E... GENIUSZU?
Z PEWNOŚCIĄ IDZIEMY NIE W TĘ STRONĘ

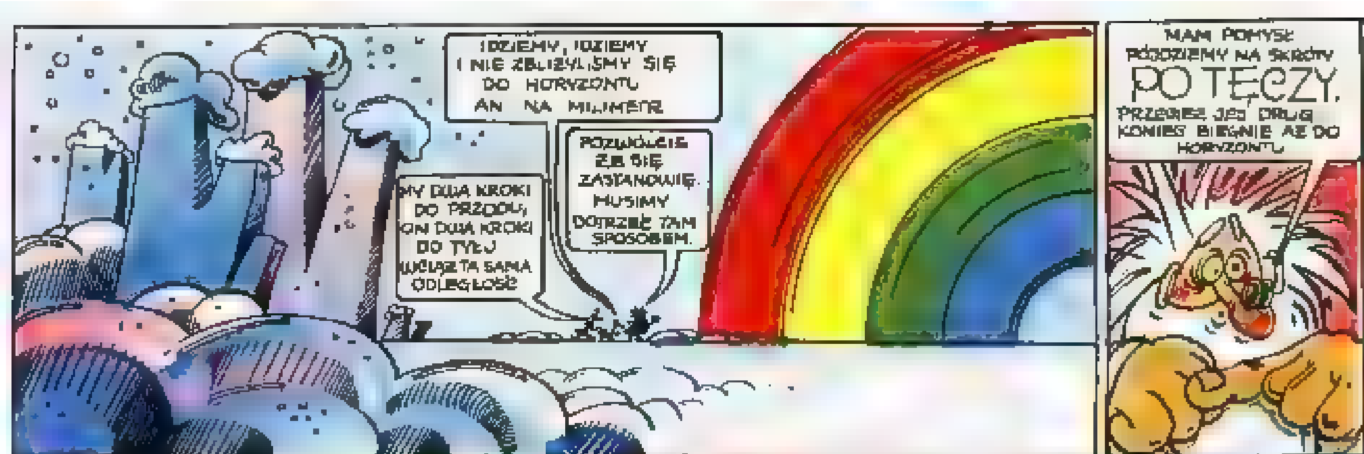

JAKIE TO MIŁE, NIENATURALNE ŚRODOWISKO.
POBŁĄDZILIŚMY ZUPEŁNIE
TU JUŻ CHYBA BYLIŚMY


TAM SĄ DWIE CZARNE KROPKI.
NARESZCIE MAMY JAKIEŚ PUNKTY ODNIESIENIA!! JESTEŚMY URATOWANI
O! ŚNIEG!!!

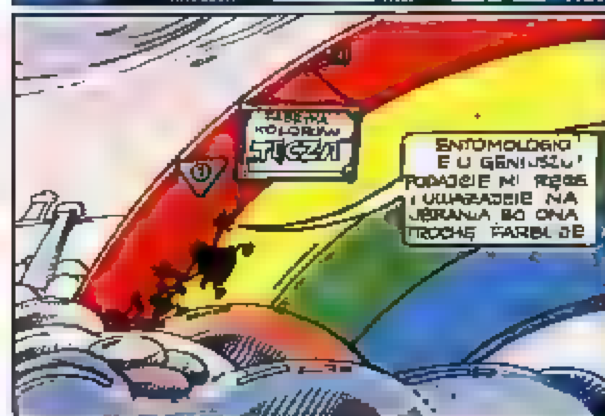

OSTROŻNIE TO SĄ DWA BIAŁE NIEDŹWIEDZIE NA ŚNIEGU.
WIEM. PAMIĘTAM TEN DOWCIP ZE SZKOŁY


DZIĘKI WASZYM NOSOM WYBRNĘLIŚMY Z CIĘŻKIEJ SYTUACJI
ON NA LEWYM, JA NA PRAWYM
DOKĄD WĘDRUJECIE?
NA JAKIM JESTEŚCIE BIEGUNIE?


W RAMACH ROZSZERZANIA HORYZONTÓW IDZIEMY TAM, GDZIE HORYZONT STYKA SIĘ Z ZIEMIĄ
TO JUŻ NIEDALEKO. O TAM! NA HORYZONCIE
DZIĘKUJEMY! ZUPEŁNIE NIE WIEM, JAK BYŚMY TAM BEZ WAS TRAFILI
MAMY NOSY DO TAKICH SPRAW.

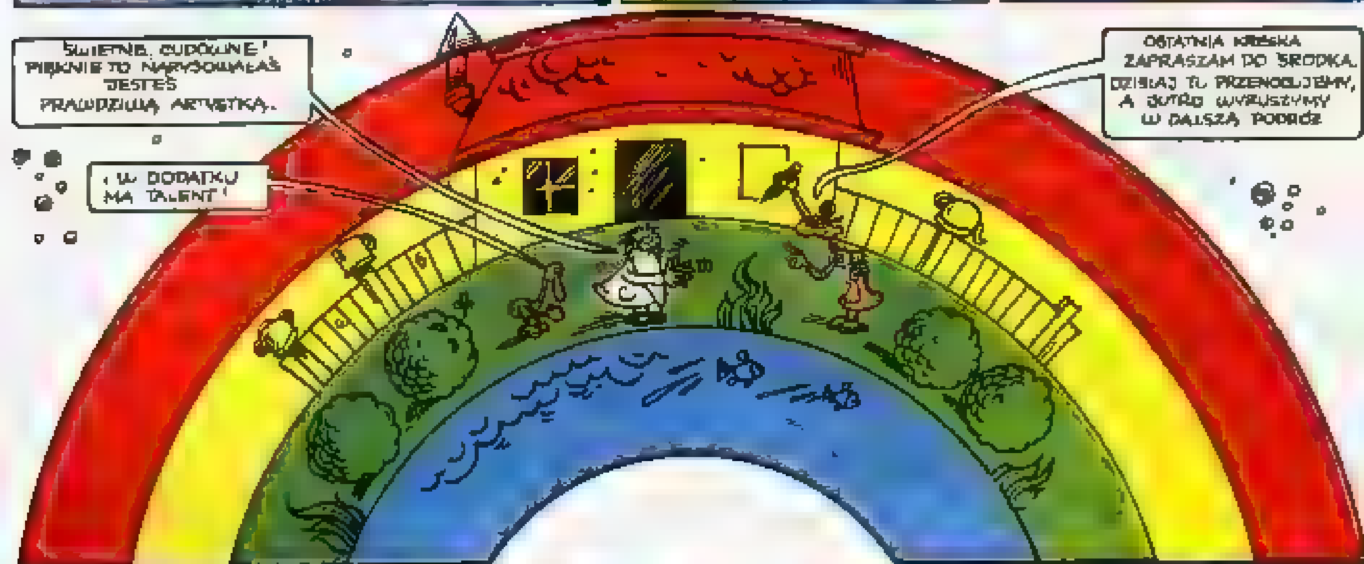

IDZIEMY, IDZIEMY
I NIE ZBLIŻYLIŚMY SIĘ
DO HORYZONTU
ANI NA MILIMETR
MY DWA KROKI DO PRZODU, ON DWA KROKI DO TYŁU WCIĄŻ TA SAMA ODLEGŁOŚĆ
POZWÓLCIE ŻE SIĘ ZASTANOWIĘ. MUSIMY DOTRZEĆ TAM SPOSOBEM.


MAM POMYSŁ PÓJDZIEMY NA SKRÓTY
PO TĘCZY.
PRZECIEŻ JEJ DRUGI KONIEC BIEGNIE AŻ DO HORYZONTU.

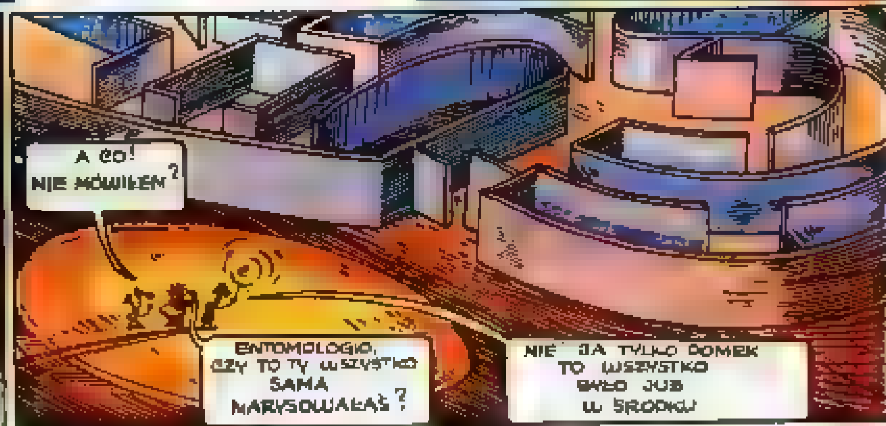

KOLORÓW TĘCZY
ENTOMOLOGIO E U GENIUSZU! PODAJCIE MI RĘCE I UWAŻAJCIE NA UBRANIA BO ONA TROCHĘ FARBUJE


PROFESORZE, ZNAKOMICIE PANU W SMUTNYM KOLORZE BLUE
KOBIETA ZMIENNĄ JEST
A TY, ENTOMOLOGIO JESTEŚ JAK KAMELEON DOPIERO BYŁAŚ ŻÓŁTA A JUŻ JESTEŚ CZERWONA


ZMĘCZYŁA MNIE TA WSPINACZKA. PEWNIE DOSTAŁEM KOLORÓW. MUSZĘ ODPOCZĄĆ.
NIECH PAN SIĄDZIE NA CIEPLEJSZYM KOLORZE NA ZIMNYM MOŻNA SIĘ PRZEZIĘBIĆ
ZARAZ ZROBIĘ DLA WAS PRAWDZIWE MIEJSCE DO ODPOCZYNKU


ŚWIETNE, CUDOWNE! PIĘKNIE TO NARYSOWAŁAŚ JESTEŚ PRAWDZIWĄ ARTYSTKĄ.
I W DODATKU MA TALENT!
OSTATNIA KRESKA ZAPRASZAM DO ŚRODKA. DZISIAJ TU PRZENOCUJEMY, A JUTRO WYRUSZYMY W DALSZĄ PODRÓŻ


WEZMĘ TROCHĘ ŻÓŁTEGO KOLORU ŻEBY OŚWIETLIĆ WNĘTRZE
DLACZEGO MILCZYSZ, E J. GENIUSZU!
NIE NIE
WĘSZĘ W TYM JAKĄŚ AFERĘ

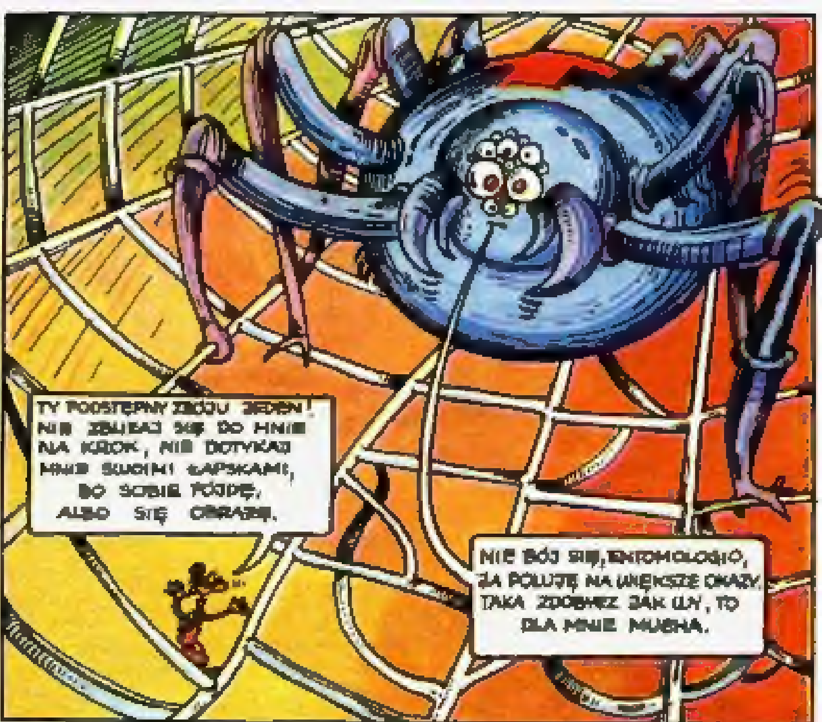

ENTOMOLOGIO, CZY TO TY WSZYSTKO SAMA NARYSOWAŁAŚ?
NIE JA TYLKO DOMEK TO WSZYSTKO BYŁO JUŻ W ŚRODKU
A CO! NIE MÓWIŁEM?

RÓŻNE MIAŁAM W ŻYCIU PRZEJŚCIA, ALE TO WYGLĄDA NA NAJGORSZE.
NAJGORSZE, ŻE JEST TO JEDYNA DROGA.
JAK TO SIĘ MÓWI, ENTOMOLOGIO, PO KŁĘBKU - DO NITKI. KTO NIE RYZYKUJE, TEN W LABIRYNCIE NIE SIEDZI.

TU JEST NAWET ODPOWIEDNI KŁĘBEK. TRZYMAJCIE SIĘ MOCNO NICI, ŻEBYŚMY W RAZIE POTRZEBY MOGLI WYCOFAĆ SIĘ NA Z GÓRY ZAPLANOWANE POZYCJE.
SKRĘĆ W LEWO
NA MAŁO OPORNYCH CZEKAJĄ TU RÓŻNE POKUSY.
TRZYMAJ SIĘ NITKI, ENTOMOLOGIO.
SKRĘĆ W PRAWO
zaciszny kącik nr 854
OCH, CHYBA SIĘ SKUSZĘ I ZROBIĘ SKOK W BOK.
ANI MI SIĘ WAŻ! TUTAJ WSZYSTKIE CHWYTY DOZWOLONE, ABY ZMYLIĆ WĘDRUJĄCEGO PODRÓŻNIKA.
PODRÓŻNIKU! ZEJDŹ Z DOBREJ DROGI, A WIĘCEJ NA NIĄ NIE ZECHCESZ WRÓCIĆ!
CZEKAJĄ CIĘ NIESPODZIANKI!

BŁĄD
ŚLEPA ULICA!
A FE, TAK SIĘ NIE ROBI. TO NIEZGODNE Z REGUŁAMI.
TUTAJ NIE MA ŻADNEJ REGUŁY OD WYJĄTKU.
TO PRZEZ TĘ NITKĘ ZOSTALIŚMY WPROWADZENI W BŁĄD.
WCALE NIE! TUTAJ JEST UKRYTE PRZEJŚCIE.
TO JEST WYJŚCIE Z SYTUACJI.
A MNIE SIĘ WYDAJE, ŻE JEST TO WEJŚCIE DO CZEGOŚ.
NIGDY NIE BYŁAM „W CZEGOŚ". WCHODZĘ DO ŚRODKA.
UWAŻAJ, ABYŚ NIE WPADŁA W SIDŁA WŁASNEJ CIEKAWOŚCI.
TERAZ NA NAS KOLEJ.

STÓJCIE!
MIELIŚCIE RACJĘ! WPADŁAM W OLBRZYMIĄ PAJĘCZYNĘ. ŻEGNAJCIE, DRUHOWIE, A PANA, PROFESORZE, CZYNIĘ SPADKOBIERCĄ WSZYSTKICH NOGM NIE WYMYŚLONYCH DOTĄD POMYSŁÓW.



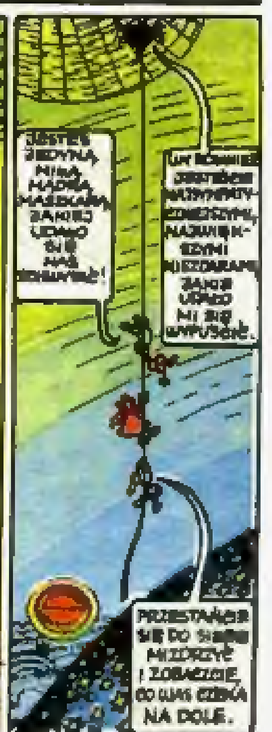












HURRRA! JESTEŚMY NA MIEJSCU!
NIESTETY, NIE JESTEŚMY PIERWSI. KTOŚ TU PRZYBYŁ JUŻ PRZED NAMI.
ZNOWU TURYŚCI!!! NIE MAM ANI CHWILI SPOKOJU.

ENTOMOLOGIO, JA JUŻ WIDZIAŁEM GDZIEŚ TEN OBRAZEK.
MOŻE W SZKOLE NA LEKCJI GEOGRAFII?

RETY! CZY PRZYPOMINASZ SOBIE STARĄ RYCINĘ WISZĄCĄ U MNIE W PRACOWNI NA ŚCIANIE?
PROFESORZE, NIE CHCE PAN POWIEDZIEĆ, ŻE MY...

WŁAŚNIE! JEDNĄ NOGĄ JESTEŚMY W DOMU. PRZECIEŻ TO JEST MÓJ KOMPUTER, MOJA LUNETA! MOJA ENTOMOLOGIO, TO MOJA PRACOWNIA. RZUĆ OKIEM.
RZUCĘ KAMIENIEM. MUSZĘ SPRAWDZIĆ, CZY JUŻ NA ZAWSZE BĘDZIEMY MIELI TAKI MAŁY WZROST.

MOŻECIE IŚĆ.
MOGŁABYŚ BYĆ OSTROŻNIEJSZA.
JAK WRÓCIMY DO DOMU, TO ZARAZ GO ZREPERUJĘ.

A TY, P.U. GENIUSZU, IDZIESZ Z NAMI DO DOMU? ZROBIĘ CI MOCNEJ HERBATY I OPOWIEM JEDNĄ Z MOICH PRZYGÓD.
DZIĘKUJĘ, KOCHANI, ALE MNIE SIĘ TUTAJ PODOBA, WIĘC JESZCZE TU ZOSTANĘ. GDYBYŚCIE MNIE KIEDYŚ JESZCZE POTRZEBOWALI, TO BĘDZIECIE WIEDZIEĆ, GDZIE MNIE SZUKAĆ.

NARESZCIE ZNOWU BĘDZIE SPOKÓJ.
ENTOMOLOGIO! SPADAMY STĄD!

GDZIE JESTEŚ, MOJA ASYSTENTKO?

STOP! STOP! DOKĄD PAN ZNOWU LECI, PROFESORZE?

HĘ? A CO SIĘ STAŁO? LECĘ DO SWOJEJ PRACOWNI.

A MIANOWICIE W JAKIM CELU?

HMMM... WŁAŚCIWIE WIESZ, MAM PAMIĘĆ DOBRĄ, ALE KRÓTKĄ, WIĘC MOŻE BYŚ MI PRZYPOMNIAŁ?!

PRZECIEŻ PODOBNO WYBIERALIŚCIE SIĘ W PODRÓŻ W KOSMOS?!

RACJA! RACJA! ALE WYSZŁO TROCHĘ INACZEJ. MIELIŚMY JESZCZE PARĘ SPRAW DO ZAŁATWIENIA.

CO TO BYŁY ZA SPRAWY?

E, NIC TAKIEGO, NIE WARTO O TYM MÓWIĆ. MOŻE BYŚ PRZEKRĘCIŁ KARTKĘ, BO MI SIĘ NIEWYGODNIE Z TOBĄ ROZMAWIA W TAKIEJ POZYCJI.

ALE NIE TAK GWAŁTOWNIE!

PRZEPRASZAM.

DZIĘKUJĘ! TERAZ TO CAŁKIEM CO INNEGO. SŁUCHAJ, CZY MÓGŁBYŚ ZROBIĆ DLA NAS MAŁĄ RYSUNKOWĄ KOREKTĘ?

ZROBIĘ DLA WAS WSZYSTKO CO CHCECIE, A WIĘC?

WRÓĆMY DO ZAŁOŻEŃ POCZĄTKOWYCH, ZGODNIE Z KTÓRYMI MIELIŚMY POLECIEĆ NA WYPRAWĘ KOSMICZNĄ.

A WIĘC ZACZYNAMY JAKBY OD POCZĄTKU?

TAK JAKBY.

A WIĘC RYSUJĘ!

PERŁA

DOKĄD DZISIAJ LECIMY, PROFESORZE?

DO UKŁADU-MGŁAWICY, KOWSZKI-B

TAK SIĘ CIESZĘ, MAM TAM CIOTKĘ.

NIE GADAJ TYLE, TYLKO PCHAJ MOCNIEJ. MGŁAWICE MAJĄ TO DO SIEBIE, ŻE SIĘ SZYBKO ROZMGŁAWIAJĄ!

WRRUM!

EUREKA!

KONIEC